

# REPUBLIKA

Rok VII | 1007 WTOREK, 29 STYCZNIA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 29

## Burzliwe posiedzenie sejmiku

Marszałek sejmiku odebrał głos posłowi komunistycznemu Bitnerowi, który wygłosił agitacyjne przemówienie. Sejm odrzucił wniosek endecji o wyrażenie votum nieufności min. Carowi.

### Z łóż prasowej

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczorajszy dzień polityczny rozpoczął się w atmosferze ogólnego podniecenia, które dosięgło swego kumacyjnego punktu, gdy rozpoczęło się posiedzenie sejmiku Centrum, do którego go skupiało się zainteresowanie, był wniosek klubu narodowego, zgłoszony w sejmiku, i domagający się ustąpienia ministra sprawiedliwości p. Stanisława Cara.

Niemal do chwili rozpoczęcia obrad posiedzenia sejmiku nie było wiadomo, jak poszczególne grupy ustosunkują się do wniosku endecji.

Czywiście jasnym było, że endecja wniosek swój poprze, a klub BB będzie głosować przeciwko niemu.

Co się tyczy innych klubów, to w porządku widać cały szereg znaków za pytaniami.

Marszałek Daszyński otworzył posiedzenie w atmosferze silnego zdenerwowania.

**A OLIWY DO OGNI DOLAŁA JE SZCZĘ PRÓWOKACYJNA MOWA PO ŚLĄ KOMUNISTYCZNEGO BITNERA.** który przy okazji pierwszego czytania ratyfikacji paktu Kelloga wygłosił mowę przeciwko temu paktowi skierowaną.

Ze wszystkich stron izby usłyszał na to, że „dostanie po nosie od Litwinowa” gdyż przecież rząd sowiecki okazał się jednym z najgorętszych popleczników i propagatorów tego paktu. Poseł Bitner przemawiał jednak w tonie tak ostrym, że zwykle spokojny prezes klubu BB poseł pułk. Stawek zwrócił mu uwagę ze swego miejsca, ażeby sejmiku nie prowokował.

Na to poseł Bitner zwrócił się w kierunku posła pułk. Stawka i orzekł, że kiedy się mówi o pokoju, to lepiej, ażeby pułkownicy siedzieli cicho.

Na to odezwanie się, w kierunku trybuny, na której stał poseł Bitner

**RUSZYŁA ZWARTA GRUPA KILKU POSŁÓW Z BB. Z PODNIESIONYMI PIĘŚCIAMI**

grożąc mówcy, i domagając się natychmiastowego zejścia z trybuny.

Marszałek Daszyński dzwonił nieustannie, a mimo piekielnej wrzawy poseł Bitner przemawiał dalej.

Wówczas poseł Olewiński (BB) wszedł na trybunę, usiłując wyrwać po słowach Bitnerowi trzymane przezeń w ręku notatki.

Marszałek Daszyński przywołał posła Olewińskiego do porządku, poczem **ODEBRAŁ GŁOS POSŁOWI BITNEROWI.**

W tak podnieconej atmosferze przystąpiła izba do dyskusji nad wnioskiem o votum nieufności dla ministra Cara.

Uzasadniał wniosek wielce niefortunnie poseł Paczkowski (klub narodowy), który kilkakrotnie użył zwrotów nacechowanych takim komizmem, iż cała izba przerywała mu żywiołowym śmiechem.

W pewnym momencie n. p. mowa mówiac o obłędach, jakie czynił minister Car na komisji, że nie wprowadzi w życie dekretu Prezydenta o ustroju sądownictwa

użył zwrotu „a ja biedna dziewczyna uwierzyłam mu”.

Na taki zwrot padły zewsząd pytania, czemu nie stawał do zakończonego właśnie wczoraj w Warszawie konkursu piękności.

W rezultacie, kiedy po 4-godzinnej dyskusji przystąpiono do głosowania o-

kazało się, że główną cechą sejmiku było wczoraj...  
uciekanie ze sali do bufetu.

Na nominalną liczbę 444 posłów, oddano 181 głosów, z czego 84 za wnioskiem o votum nieufności, 96 przeciw wnioskowi, a jeden głos był nieważny.

Otrzymała więc większość posłów w głosowaniu udziału nie brała.

Być może, że do tak wielkiej absencji przyczyniło się również energiczne oświadczenie premiera Barla, iż rząd poczuwa się do pełnej solidarności z ministrem Carem i jeżeli jemu zostaną udzielone votum nieufności, to rząd ten wyraz niezadowolenia przyjmie pod swoim adresem i wyłącznie oczywiście odpowiednie konsekwencje.

A więc przez dwie godziny **GROZIŁA W CZORAJ NA SERJO DYMISJA CAŁEGO GABINETU.**

Jak wielkie było zainteresowanie świadczy najlepiej fakt, że około godziny 7 łączyl się telefonicznie ze salą sejmiku Prezydent Mościcki, przebywający obecnie w Zakopanem.

### Oświadczenie premiera Barla

Premier Bartel wygłosił następujące przemówienie podczas dyskusji nad wnioskiem o wyrażenie votum nieufności min. Carowi.

W związku ze sprawą, będącą przedmiotem obrad, mam zaszczyt zakomunikować, że rząd solidaryzuje się z działalnością min. sprawiedl. p. Cara.

Realizując 9-letnie prace nad zagadnieniem uporządkowania wymiaru sprawiedliwości — rząd skorzystał z uprawnień, wynikających z ustawy o pełnomocnictwach z r. 1926 i spowodował wydanie rozp. prez. Rzplitej, ogło-

szonego 7.2. 28 r. z mocą obowiązującą od 1.1. 29 r.

Stwierdzam, że projekt ustawy odraczającej wejście w życie tego rozporządzenia nie został konstytucyjnie uchwalony i nie uzyskał mocy obowiązującej.

Rozporządzenie Prez. Rzplitej weszło w życie de facto 1.1. 29 r. i to bez względu na taki czy inny stosunek rządu do uchwały sejmiku. Rząd nie miał podstawy prawnej do zmiany automatycznej biegu tej sprawy.

Prace sejmiku nad nowelizacją rozp. Prez. Rzplitej są w toku. Rząd współdziałał w nich z najlepszą wolą.

Tylko nowe prawo może nakazać rządowi zmianę swego stanowiska wobec obowiązującej obecnie ustawy, i uznać ją za wygasłą.

Sentymentalny stosunek do tego problemu naruszyłby powagę nakazów prawnych.

W końcu premier stwierdza, że stanowisko rządu jest konstytucyjnie poprawne i że odpowiada warunkowi lojalności obywatelskiej.

W dyskusji nad oświadczeniem premiera zabrali głos poseł Niedziałkowski, który oświadczył, iż PPS. wstrzymuje się od głosowania, Róg (Wyzwolenie) zajmuje również takie stanowisko, pos. Bilak (ukr.) wypowiadając się za wnioskiem kl. narod., pos. Dębski (str. chl.), wypowiadając się za votum nieufności dla rządu, pos. Dąbski (Piast) zapowiadając wstrzymanie się od głosowania, pos. Smulikowski (Fr. Rew. PPS.) wskazując na nową ustawę, jako na akt twórczy i doniosły oraz kilku innych posłów.

Po dyskusji w głosowaniu imieniem wniosku klubu narodowego uzyskał 84 głosy przeciwko — 96. Na ten porządek dzienny wyczerpano.

Następne posiedzenie w środę po południu.

## Minimalne ceny i nowe kondycje ustalił kartel przedzalników bawełny. — Obowiązywać zaczną one od dn. 1-go lutego. — Europeizacja rynku przez ustalenie usanców. Postulaty kupiectwa nie zostały uwzględnione.

W zarządzie Zrzeszenia przedzalników bawełnianych w Polsce przeważał pogląd, iż działalność rozpocząć należy już począwszy od pierwszego lutego. Decyzja ta nastąpiła wbrew opinii mniejszości, która była zdania, iż do czasu przystąpienia wszystkich firm do kartelu nie można rozpoczynać działalności, gdyż w tych warunkach będzie trudne utrzymanie dyscypliny kartelowej.

Choć do obecnej chwili kilka firm, posiadających łącznie około 200 tys. wrzecion, t. j. 13 proc. ogółu inwentarza wrzecionowego przedzalników bawełnianych w Polsce, nie wypowiedziało się ostatecznie w sprawie przystąpienia do kartelu, tem nie mniej postanowiono podjąć działalność, gdyż istnieje uzasadniona nadzieja, iż tych kilka firm zgłosi

swój akces.

Wobec takiej decyzji zarządu wydano cennik łącznie z warunkami płatności. Warunki płatności dokładnie odpowiadają danym ogłoszonym przed kilku dniami przez „Republikę”. Ustalono **MINIMALNE CENY NA PRZEDZE Z CZYSTEJ AMERYKAŃSKIEJ BAWELNY NAJNIŻSZEJ KLASY.**

Jednocześnie zrobiono pierwszy krok dla europeizacji naszych stosunków rynkowych wprowadzając USANCE t. j. zwyczaj handlowy, iż przedza zawierać może najwyżej 9% WILGOCI. Postanowienie to jest szczególnie ważne dla klientów przedzalników zarobkowych, która będzie się mogła broać w ten sposób przed możliwymi nadużyciami. Ustalono również usance, iż odchylenia od nu-

meracji dopuszczalne są w granicach 3%.

Ceny minimalne ustalono na osnovy 1 wátky w paczkach.

Przedstawiają się one następująco:

1/16 — 78 centów
1/18 — 79,5 „
1/20 — 81 „
1/24 — 83 „
1/26 — 85 „
1/32 — 94 „
1/40 — 110 „
2/20 — 84 „
2/24 — 91 „
2/32 — 103 „
2/36 — 112 „
2/40 — 118 „
2/42 — 122 „

PRZEDZA MANIPULOWANA I.:  
1/16 osnowa — 76 centów

1/16 watek — 76 „
1/14 watek — 74 „
1/12 watek — 70 „
1/10 watek — 69 „
1/8 watek — 68 „

MANIPULOWANA II.:

1/16 osnowa — 76 centów
1/14 — 72 „
1/12 — 66 „
1/10 — 65 „
1/8 — 64 „

Do powyższych cen dochodzi:

za dwupasmową 1/24 od 3 do 5 centów,  
za cewkę krzyżową 1 cent przy wadze brutto za netto,  
za pinkopsy 1 cent waga netto,

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).

PO SZYBKIM WYCZERPANIU CAŁKOWITEGO NAKŁADU PIERWSZYCH  
DWUCH WYDAN, WYSZŁO Z DRUKU NOWOOPRACOWANE I ROZSZERZONE

### III. WYDANIE

# Księgi Adresowej Polski

## NA ROK 1929.



Księga zawiera ułożone w alfabetycznym porządku i podzielone na branże  
**ok. 1,000,000 najaktualniejszych adresów**

handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa z 45,000 miejscowości.

**Opis 45,000 miejscowości**

z podaniem stacji kolejowych, poczty, telegrafu, telefonu, wolnych zawodów, stowarzyszeń, urzędów,  
właścicieli ziemskich i obszaru.

**Alfabetyczny spis rejestrowanych firm.**

**Dział ekonomiczno-społeczny,**

obejmujący obszar i zaludnienie, ustrój państwowy, finanse publiczne i ustrój pieniężny, produkcję, handel,  
komunikację, ochronę pracy i ubezpieczenia społeczne, korporacje i stowarzyszenia gospodarcze, przemysł  
ludowy, przewodnik po Polsce etc.

**Dział branż,**

t. j. alfabetyczne zgrupowanie według branż wszystkich adresów.

**SKOROWIDZE BRANŻ W OBCYCH JĘZYKACH, DANE STATYSTYCZNE POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTW ETC.**

**Cena zł. 90.-**

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE WYDAWNICTWO:

**TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ Sp. z o. o.**

Jen. Repr. **RUDOLF MOSSE**

WARSZAWA, Marszałkowska 124. Tel. 142-74, 205-68. 305-68.

ŁÓDŹ, Szkolna 4. Telefon 72-33. — KATOWICE, Mickiewicza 4. — KRAKÓW, Zybkiewicza 16.

# Swinie na arenie politycznej.

Od kilku lat, z dłuższymi lub krótszemi przerwami, wjaka się jak po gruzach rokowania Polski z Niemcami o zawarcie traktatu handlowego — jak dotąd bez widocznego skutku. Przed kilku dniami doszło do zawarcia prowizorycznego układu — jako „fragment” do ogólnego układu handlowego, w przedniocie wywozu drzewa z Polski do Niemiec. Jednak z tego szczegółu nie można bynajmniej wnioskować, że w jakimś określonym terminie dojdzie do ogólnego układu — jeśli zaś chodzi o wywóz drzewa, przyznać trzeba że sami go zbyt wiele nie posiadamy — i że ceny artykułu już obecnie są w wysokim stopniu wygórowane, co też nie wpływa dodatnio na ożywienie ruchu budowlanego. Prawdą jest że starsze drzewostany w lasach prywatnych w lwiej części zostały już wycięte i że nasze wielkie obszary leśne — przeważnie młode zagajniki, podczas gdy w Niemczech aż do ostatnich czasów hołduje się zasadzie jak największego oszczędzania lasów. Jeżeli więc przez wywóz drzewa do Niemiec poprawimy nieco nasz bilans handlowy, to równocześnie zubożeje nasz majątek narodowy. Niewątpliwie i rząd nasz jest tego świadomy, godząc się zaś na taki fragmentaryczny układ chciał okazać maksymalną dobrą wolę, której ze strony niemieckiej jeżeli chodzi o wspomniane rokowania nie potwierdzono żadnymi dowodami.

Głównym postulatem Polski w układach handlowych z Niemcami jest sprawa wywozu trzody chlewnej, na której normalnie opiera się wysoka dochodowość drobnych gospodarstw rolnych np. w Danii lub w Niemczech. Ponieważ u nas drobne gospodarstwa stanowią więcej niż 3/4 ogólnej liczby gospodarstw rolnych, przeto wydatek się rzeczka niemal dowiedziona, że pod względem zboża kraj nasz — o ile nie nastąpi radykalne podniesienie produkcji — będzie coraz więcej deficytowy (roczny przyrost ludności ponad 400 tys. i dalsze rozdrabnianie parceli gruntowych nie nadających się do wysokiej produkcji zbóż), że zatem deficyt ten, względnie import zboża i maki z zagranicy zarówno jak i import innych artykułów spożywczych i przemysłowych pokryty być winien z wywozu nadwyżki produktów zwierzęcych. Nie ulega wątpliwości że korzystny zbyt tych produktów wpływałby dodatnio na zwiększenie się na wsi konsumpcji wyrobów przemysłowych, co jest decydującym czynnikiem dla dobrych koniunktur w przemyśle i w dziedzinie zarobków.

Tymczasem właśnie o te głupie swinie rozbijały się dotąd rokowania z Niemcami, aczkolwiek ze strony mieszczan-skich i robotniczych ugrupowań niemieckich istnieje bardzo silne parcie w kierunku dopuszczenia nierogaczyn z Polski na rynki niemieckie.

Ciekawą jest rzeczą, że aczkolwiek ugrupowania te dzierżą od roku w swych rękach rządy, to jednak w przebiegu rokowań z p. Hermesem nie wiele się zmieniło, co zaś najciekawsze, to sam fakt, że p. Hermes, prezes organizacji rolniczej w Niemczech, za rządów poprzednich desygnowany był do rokowań, jako rzecznik rolnictwa niemieckiego, zaś przez rząd Müllera uważany jest za pionierochron przed atakami i nieustępliwością ze strony obszarnika niemieckiego. Stąd widać, że prócz politycznego tła, na którym potykają się rokowania, ja-ko groźne powody trudności tych roko-

wań jest przemożne liczenie się w Niemczech z interesami rolnictwa.

W ostatnich czasach rokowania, o których mowa, zaczęły wchodzić w sądym pozwalające żywili nadzieje, iż uda się usunąć wszystkie zasadnicze trudności na drodze wiodącej do porozumienia. Taką przynajmniej opinię rozpowszechniano w Berlinie. Jednak w miarę ustalania się tej opinii nacjonalistyczna prasa niemiecka, pozostająca na usługach junkrów pruskich wszczęła taki harmider przeciwko importowaniu z Polski produktów rolniczych (zwierzęcych), jakiego dotąd jeszcze nie czyniła, samego zaś dr. Hermesa przewodniczącego delegacji niemieckiej okrzyczano jako zdrajce, którego postanowiono pozbawić wszelkich godności w organizacji rolniczej.

Na tle rzekomych widoków na dodatnie rezultaty rokowań handlowych z Niemcami oraz w związku z tem potęgowanej zacietej kampanii nacjonalistów niemieckich przeciwko eksportowi produktów rolniczych z Polski, znamieną jest wszczęta równocześnie przez

wszechiemców austrijskich taka sama kampanja, mająca na celu unemożliwienie Polsce eksportu także na rynki małego państwa austrijskiego. Kampanja ta osiągnęła już tyle, że podniesiono w Wiedniu cło wwozowe na naszą nierogaczynę o 10—18 szylingów na sztukę, co już ujemnie odbiło się na naszym eksporcie do Austrii, nie zadowolona to jednak agrarjusz austrijskich, domagających się coraz dalej idących utrudnień.

Niedawnie jak 23 stycznia b. r. sam minister rolnictwa Austrii p. Thaler uspa-kał wszechiemców, że ograniczenia w importowaniu z Polski nie tylko świń, ale i innych produktów rolniczych, będą się systematycznie rozszerzać, celem ochrony rolnictwa austrijskiego.

Zrozumiałe jest dla nas stanowisko agrarjusz niemieckich, stanowiących awangardę pruskiego szowinizmu. Nie chcą oni żadnego porozumienia z Polską chociaż na wojnie gospodarczej państwo niemieckie bardzo wiele traci. Niemiecki szal nacjonalistyczny już nieraz

wyrządzał sobie dotkliwą szkodę, chcąc ją wyrządzić innym — można by mu się więc nie dziwić...

Jeżeli jednak chodzi o Wiedeń, który nie ma podstaw do narzekania, jakoby mu źle było z Polską, na której robi niezgorsze interesy — to jego stanowisko w danym wypadku nie może być inaczej tłumaczone w Polsce, jak: „sukurs nacjonalistom w Niemczech”. P. Thaler bowiem nie chroni Austrii od strony Czechosłowacji, Jugostawji, Rumunii lub Węgier, natomiast za najniebezpieczniejszą rzecz uważa nasze bydło i nierogaczynę. Austriacy widać zapominają, że potrafiłby się zrewanżować, jeśli zajdzie konieczna potrzeba, wyplęcaniem z naszych rynków galanterijnych i konfekcyjnych artykułów wiedeńskich, za które dajemy Wiedniowi rok rocznie znaczną sumę milionów złotych.

Należałoby Wiedeń przed popełnieniem takiego błędu jak najkategoryczniej przestrzec.

J. Cz.

## BRAT ZABIŁ BRATA

Poeta i marzyciel zastrzelił silniejszego i wysportowanego „benjaminka” rodziców.

### Czy „Kain” zawinił wobec „Abła”

Berlin, w styczniu 1920.

Pierwszy mord świata, zbrodnia Kainowa, zdarzył się onegdaj w Berlinie, a nie tylko sam fakt, ale i powody, które zabójcę do niego popchnęły, są jakby modną trawestacją biblijnej tragedji.

19-letni Manasse Friedländer, chłopak z kulturalnego środowiska, który ani nie miał nigdy styczności z jakimiś szumowinami społecznymi, ani nie zdradzał w swej naturze żadnych zbrodni-czych skłonności — zastrzelił swego 17-letniego brata Waldemara i jego przyjaciela Tibora Faldesa, syna znanego węgierskiego literata. Zabójstwo wynikło z jednej z częstych sprzeczek i bójek między braćmi, w których zawsze młodszy brat, silniejszy i wysportowany, brał górę nad nerwowym, fantastycznie usposobionym i „na wyższą nutę” nastrojonym pierworodnym. Ta „wyższa nuta” w charakterze mordercy były aspiracje literackie: Manasse marzył o karierze poety i dziennikarza, a tematem, który go najbardziej interesował był „podziemie Berlinu”, o którym teraz z racji znanych wypadków i walk klubów zbrodniarskich z policją dość wiele się tu mówi i czyta. Chcąc studjować to środowisko, kupił Manasse dla obrony własnej rewolwer, który w porywie skierował następnie przeciw bratu. Po zabójstwie sam oddał się w ręce policji, a jako powód swego kroku podał obrażoną godność osobistą.

Młodszy brat — nie całkiem taki jakim sobie wyobrażamy biblijnego Abła — nadużywał zdaje się często swej przewagi nad bratem — przewagi fizycznej i prerogatyw „benjaminka” — stanowiska ukochanego dziecka swych rodziców. I tu leżą głębsze przyczyny tej

zbrodni, przyczyny które czynią ją ciekawszą od zwykłej sensacji i nadają jej podłoże, godne uwagi psychologów i pedagogów całego świata.

Zabity Waldemar był przystojniejszy i zdolniejszy od brata. Od dziecka skłaniał się ku niemu serca rodziców bardziej, niż ku pierworodnemu.

Starszemu stawiano młodszego często za wzór, psuto go i rozpieszczano: był „taki słodki, taki mądry i taki kochany”... Z natury rzeczy zrodziła się w starszym zawiść, z czasem z zawiści tej — nienawiść do tego „ideału”, jakim był Waldemar w oczach rodziców, krewnych i znajomych. Benjaminek nienawiść tę hodował z rozkoszą, jaką mięwało często chłopey, widząc że są przedmiotem czyjejś zazdrości. Miesiącami bracia nie rozmawiali ze sobą, a winę ich nieporozumień składali rodzice zawsze na karb nieulubianego, a może tylko mniej kochanego starszego, syna. Trudno dziś już winić tych rodziców, złamanych tragedją „niezdolnych do przesłuchania policyjnego; rozprawa sądowa będzie jednak musiała wykazać różny sposób odnoszenia się ich do synów i to wyróżnienie od najmłodszych lat jednego przed drugim.

Jest to jeden z najważniejszych, często tak zapożyczanych postulatów indywidualnej psychologii i zasad pedagogicznych tego kierunku: nie budzić ani nie hodować istniejącego braku samopoczucia w dzieciach. Nauka Adлера, twórcy indywidualnej psychologii, nazywa to „Minderwertigkeitsgefühl” — ów brak pewności siebie, owa — zrazu — przesadna skromność, potem niepewność, oswiadczenie, znajdującą swój wyraz albo w nie-towarzyskiem usposobieniu dziecka, al-

bo — później, w wieku chłopięcym — w umyślnej zbytniej pewności siebie, którą chłopak pragnie pokryć wobec innych i samego siebie męczące uczucie niepewności. (Wedle Adlera jest zresztą np. arogancja tylko dowodem istotnej de-zorientacji, jest bronią słabego, niepewnego siebie człowieka, który niejako dla obrony własnej z góry odnosi się do innych lekceważąco z obawy przed ich wyższością, którą odczuwa nieświadomie, nie chcąc sobie z niej zdać sprawy.)

Otóż to właśnie uczucie niepewności, to „Minderwertigkeitsgefühl” podtrzymywali — zdaje się, rodzice w Manassem, miast starać się znaleźć jakieśkolwiek inne cechy w nim, któreby dodały mu wiary w własną wartość. Hodowany w ten sposób upór, zawiść, fanatyczna niemal nienawiść do młodszego brata doprowadziły starszego do zbrodni: nie mógł go nigdy pokonać w bójce na pięści, kpiłono z jego słabości — a więc pokonał brata rewolwerem.

Odczuwam to stale jako lagodząca okoliczność dla Kaina, skoro czytam o wdziękach Abła i o tem, że Abel właśnie był ukochanym synem. Anton Wildgans, w swym skądinąd marnym dramacie p. t. „Kain” w podobnych motywach doszukiwał się zawiści i motywów zbrodni Kaina. Motyw bratniej zawiści powtarza się często w literaturze, przyczem — często nieświadomie — odciążają autorzy zbrodnicy brata, nadając mu zwykłe odrażającą powierzchność. Nie pamiętam czy jest tak w historii Jakóba i Ezawy, w każdym razie podkreśliła tę cechę „Habima” w inscenizacji „Snu Jakóba”. Jakiśkolwiek sa motywy bratniej zawiści, zawsze jest ów „czarny charakter” — fizycznie upośledzonym; Ryszard III wobec przyrodniego Richmonda, Franz Moor wobec Karola.

Mord berliński i żywo zajmuje całą prasę berlińską. I — ciekawa rzecz — z prasowych sprawozdań przebija wyraźne współczucie i sympatja dla nieszczęsnego zabójcy, prawdopodobnie nieświadomie zrodzona z odczucia krzywdy, upośledzonego przez naturę zbrodniarza, krzywdy przez fałszywe postępowanie rodziców jeszcze pogłębioonej.

Przypuszczalnie stanie się rozprawa owem forum, na którym wypowiedzą swe zdania, jako rzeczoznawcy, najwybitniejsi psychologowie i pedagodzy różnych warunków. Nie omieszkać o niej donosić.

I. M.

## Krwawa niedziela sportowa w Berlinie 122 osoby uległy nieszczęśliwym wypadkom.

Berlin, 28 stycznia. W berlińskich szpalach zgłosiły się wczoraj 122 osoby, które uległy nieszczęśliwym wypadkom oddając się niedzielnym sportom zimowym w podmiejskich okolicach Berlina.

Z liczby tej 37 osób jako ciężko rannych zatrzymano w klinikach. Smiertelny wypadek wydarzył się na jeziorze Weisensee, gdzie załamał

się lód pod pewnym mężczyzną, jadącym sankami żaglowymi.

Od trzech dni przy zmiennej temperaturze pada w Berlinie śnieg, który pokrył ulice grubą warstwą.

Wobec rosnącej dezorganizacji komunikacji na ziemi mieszkańcy korzystają z kolei podziemnej, która obciążona jest wprost katastrofalnie.

# Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza

Piątek, dnia 1 lutego r. b. odbędzie się w trzech wspaniałych salach przy ulicy Sienkiewicza 54

## WIELKA MASKARADA p. n. „NOC NA RIVIERE”

Wejście 10 złotych.

Przygotować będą 3 orkiestry. Mnóstwo niespodzianek Wspaniała dekoracja sal.  
Parkiet, szklany dancing. Obfity bufet i ciepła kuchnia na miejscu.

Wejście 10 złotych.

### Minimalne ceny i nowe kondycje.

(Dokończenie)

za trykotową przędzę na warkopsach plus dwa centy waga netto.

Gilzy obliczane będą pg. ceny kosztu; pinkopsów nie odbiera się z powrotem, skrzynie wg. ceny kosztu.

Pozatem powtórzymy dla porządku podane przez nas warunki pokrycia:

Najdłuższy kredyt nie może przekraczać sześciu miesięcy od daty faktury, która jest jednoznaczna z datą odbioru przędzy. Kredyt ten oprocentowany jest w stosunku 12% rocznie. Przy płatności gotówką w momencie odbioru przędzy, udzielane jest skonto do wysokości 5%.

Pokrycie wekslowe winno być wniesione w ciągu jednego miesiąca od daty faktury i termin żadnego z weksli nie może przekraczać 180 dni od daty faktury będącej identyczną z datą odbioru przędzy.

Przy pokryciu weksłami do 90 dni obliczane będzie dyskonto w wysokości 8% rocznie; przy pokryciu zaś weksłami do 180 dni dyskonto w stosunku 12% rocznie. Damno nie będzie liczone od weksli z terminami do 90 dni na miejscowości, w których Bank Polski posiada oddziały lub zastępstwa. Wszystkie inne weksle prócz dyskonta opłacają damno według stawek Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dolary przeliczane będą po najwyż-

### Japonia wycofa wojska z Szantungu.

London, 28 stycznia.

Donoszą z Pekinu, że w rozmowie z nankińskim ministrem spraw zagranicznych Wang em konsul generalny japoński miał zażądać wzamian za wycofanie wojsk japońskich z Szantungu formalnych przeprosin za incydent w Tsinanfu i pełnego odszkodowania za straty poniesione przez obywateli japońskich.

Wang odrzucił te żądania, wskazując że Japonia powinna również wynagrodzić obywateli chińskich, którzy ponieśli straty w związku z okupacją japońską.

### 103 robotników żywcem pogrzebanych.

London, 28 stycznia.

Donoszą z Pekinu, że w jednej z kopalni mandżurskich nastąpiła z niewiadomej przyczyny eksplozja. 103 robotników, wśród których 3 japończyków, zostało zagrzebanych pod gruzami. Dotychczas brak bliższych szczegółów katastrofy.

### Rząd włoski zaprasza ekspedycje „Krasina” do Rzymu.

Rzym, 28 stycznia.

Rząd włoski wysłał zaproszenie do Moskwy dla prof. Samolowicza, szefa ekspedycji „Krasina”, lotnika Tuchanowskiego. Rząd włoski zaprosił członków ekspedycji „Krasina” do Rzymu chcąc wykazać swoją wdzięczność za ratowanie w roku zeszłym przez załogę „Krasina” członków ekspedycji gen. Nobile'go.

szym kursie tranzakcyjnym giełdy warszawskiej. Obecnie wynosi on 8,90.

Kartel ustalił maksymalne rabaty dla kupców przędzy, które jednak różnią się znacznie od postulatów handlarzy.

SPOWONICZO USTALONO RABAT 1% ORAZ BEZPROCENTOWY KREDYT 30 DNIOWY, CO WYNOŚI DALSZY 1%.

Wątpić należy, czy hurtownicy zaakceptują te kondycje, różniące się znacznie od ich postulatów. Żądają oni 5% rabatu i uzasadniają to następująco: Administracja kosztuje 1%, podatek obrotowy, łącznie z innymi podatkami i świadczeniami 2%, ryzyko, związane z obli-

giem 1%, zysk 1%.

Jak widzimy, żądania te znacznie odbiegają od rabatów, ustalonych przez kartel.

Poza sprawą rabatów kupieckich, której nie można uważać za ostateczną załatwioną przed zakończeniem znajdują się pertraktacje z przedsiębiorcami z robotkowymi, które jak wiadomo zażądały 0,8 centa za przedzenie od kg. pojedynczej przędzy za numer.

Kartel natomiast proponuje 0,75 od kg. za numer przędzy pojedynczej i jeden cent za numer od kilograma przędzy podwójnej.

Należy się spodziewać, iż w tych granicach zostanie osiągnięte porozumienie.

### Marszałek Daszyński w Belwederze odbył konferencję z marsz. Piłsudskim w sprawie święta parlamentaryzmu polskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Podczas wczorajszego posiedzenia sejmu odbywało się w przyległej sali nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premiera Bartla. W naradzie wzięli udział wszyscy ministrowie, prócz ministra Zaleskiego, który leży chory, a którego zastępował wice-minister dr. Wysocki. Po naradzie rząd w komplecie wziął udział w posiedzeniu sejmu i przysłuchował się bez przerwy obradom.

Około godziny 7 wieczorem mar-

szątek Daszyński złożył przewodnictwo w ręce wice-marszałka Woźnickiego i udał się do Belwederu, gdzie odbył półgodzinną konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Po konferencji marszałek Daszyński powrócił do sejmu właśnie w chwili gdy dyskusja dobiegła końca i można było zarządzić głosowanie.

KONFERENCJA MARSZALKA PIŁSUDSKIEGO Z MARSZALKIEM DASZYŃSKIM DOTYCZYŁA SPOSOBU OBCHODU 10-LECIA PARLAMENTARYZMU POLSKIEGO.

## Opady śnieżne w Polsce

### uniemożliwiają ruch pociągów.-Kilka linii kolejowych zostało zamkniętych

Warszawa, 28 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po parodniowej przerwie nadchodzą znowu z poszczególnych dyrekcji kolejowych

doniesienia o szalonych śniegach,

które uniemożliwiają komunikację kolejową.

Najcięższa sytuacja panuje w lwowskiej dyrekcji kolejowej, gdzie szereg linii został uderuchomiony wskutek zasypania.

### Śniegi i burze w Europie

#### Francja, Austria i Niemcy toną w śniegu.

Wiedeń, 28 stycznia.

Pomimo wycieczonych prac prowadzonych przez specjalne drużyny robotników kolejowych nie zdołano dotychczas oczyścić torów z zasp śnieżnych. W niektórych okolicach warstwa śniegu wynosi półtora metra grubości. Ruch kolejowy jest bardzo utrudniony.

Koło miejscowości Parnsdorf w Burgenlandzie pociąg pospieszny, idąc z Węgier, najechał na pociąg towarowy. Pięciu pasażerów oraz pięciu urzędników kolejowych odniosło lekkie obrażenia.

Konstantynopol, 28 stycznia.

W ostatnich dniach panowały tu gwałtowne śnieżyce, połączone z burzami. Spowodowały one zarówno trudności w komunikacji kolejowej jak i morskiej.

Paryż, 28 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express”) Fala zimna z całej Francji trwał nadal. W departamencie Nevre spadł wielki śnieg. Również Riviera nie została oszczędzona. Cannes i Nica znajdują się pod warstwą śniegu.

Paryż, 28 stycznia.

Donoszą z Marsylii, że od kilku dni na morzu Śródziemnym szaleje gwałtowna burza. Trzy wielkie parowce nie mogły odpłynąć z portu.

Berlin, 28 stycznia.

Kilka dni padający śnieg pokrył ulice grubą warstwą, tak iż ruch uliczny, a nawet kolejowy uległ poważnemu zakłóceniu. Magistrat wysłał na miasto 300 plugów odśnieżnych, w czem 50 motorowych. Nad oczyszczeniem ulic ze śniegu pracuje 11.50 robotników.

### Poseł Kapaliński podtrzymuje zarzuty

przeciw b. min. Romockiemu.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W związku z zarzutami wytoczonymi na komisji budżetowej przeciwko byłemu ministrowi komunikacji inż. Romockiemu, wysłał wczoraj poseł Kapaliński, który zarzuty te wytoczył, do marszałka Daszyńskiego list, w którym przytacza wypis rejestru handlowego sądu warszawskiego okręgowego. Wypis ten zaświadcza, iż były min. Romocki będąc ministrem komunikacji był jednak w ciągu 11 miesięcy jednocześnie współwłaścicielem firmy „Tor” gdyż wystąpił z niej dopiero 18 maja 1927 r. Dalej z rejestru tego wynika, iż obecni właściciele „Tora” są trzej panowie Niklewiczowie, wszyscy trzej bracia żony inż. Romockiego. Jak wiadomo, cała sprawa znajduje się w sądzie marszałkowskim.

### Nowy wiceprezes

w B. G. K.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Do Banku Gosp. Krajowego mają wejść w najbliższym czasie nowi dwaj wojskowi.

Stanowisko zastępcy prezesa gen. dr. Góreckiego ma objąć gen. dr. Maciszewski, obecny szef korpusu kontrolierów, stanowisko zaś naczelnika oddziału budowlanego tegoż banku obejmie pulk. dr. Garbusiński.

### Marszałek Focha opuścił łóżko.

Paryż, 28 stycznia.  
Zdaniem lekarzy stan zdrowia marsz. Focha jest już zupełnie zadowalający. Lekarze pozwolili mu opuścić łóżko.

Pociągi grzęzną w śniegu, a opóźnienia dochodzą do 10 godzin.

Trudna jest również sytuacja w dyrekcji gdańskiej, gdzie zameć śnieżna trwa kilkadziesiąt godzin. W dyrekcji tej pociągi kursują przy pomocy plugów odśnieżnych. W dyrekcji katowickiej, krakowskiej i radomskiej

opady śnieżne utrudniają ruch i prace przetokową na kolei. W dyrekcji wileńskiej

dwie linie kolejowe zostały zamknięte całkowicie dla ruchu. Dyrektor departamentu, Stefanowiecki wyjechał do dyrekcji poznańskiej i gdańskiej celem wydania zarządzeń na miejscu zmierzających do usunięcia zasp śnieżnych. 10 tysięcy robotników pracuje nad usunięciem śniegu z zasypanych torów.

### PODZIEKOWANIE.

Panu Dr. Wołyńskiemu za okazaną pomoc lekarską i troskliwą opiekę podczas choroby synka mego, składam w tym miejscu serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania.

Seweryn Fichtenholtz  
magister praw.

## Karnawał Wenecki

z MARJĄ JACOBINI

Olśniewający przepych wystawy. Szalone zabawy karnawałowych w stolicy dołów. Brawurowe tempo

# Najbliższy – Karnawałowy tryumf „LUNY”



**KRONIKA**  
**Styczeń**  
**29**  
**WTOREK**

Dziś: Franciszka Waler.  
 Jutro: Martyny  
 —  
 Wschód słońca o g. 7.23  
 Zachód słońca o g. 4.09  
 Wschód ka. o g. 9.38  
 Zachód ka. o g. 9.32  
 Długość dnia: 9.44.  
 Przybyło dnia: 1.04.

**Zima w pełni**

**Sierpsza sanna w Łodzi**

W ostatnich dniach pogody się zupełnie nie ustabilizowały. Po lekkiej odwilży w ubiegłym tygodniu, temperatura utrzymała się obecnie stale na poziomie 7-5 stopni poniżej zera. Lekkie zachmurzenie wprowadza w następstwie silne opady puszystego śniegu. Zima jest mroźna, co jest pono prognostykiem niezwykle ciepłego i pogodnego lata.

Zaspy śnieżne nie powodują już żadnych przeszkód w komunikacji, gdyż specjalne brygady techniczne czuwają nad torami kolejowymi i przewodami komunikacji telefonicznej.

W dniu wczorajszym temperatura wynosiła o 8 rano, 12 w południe i o 7 wieczorem 7-5-7 stopni poniżej zera. Barometr rano wróżył zachmurzenie i zmienną pogodę — popołudniu rzeczywiście zachmurzyło się i wypadł gęsty śnieg.

Ustabilizowanie się pogody spowodowało, iż dorożkarze — w tym roku osiłowali i markotni z powodu wzrastającej konkurencji taksówek — zdecydowali się jednak wyłagać sanki i już wczoraj ulice rozbrzmiewały wesołym brzękiem dzwoneczków.

Według przepowiedni P. I. M-a należy się spodziewać utrzymania pięknych, mroźnych pogód do końca zimy. Oczywiście mogą nastąpić i odwilże, lecz nieznaczne i krótkotrwałe.

Piękne pogody trwają i w całej Polsce, choć w wielu miejscowościach temperatura jest znacznie niższa i mrozy większe. We wschodnich połaciach kraju — na kresach i na Podhalu — w Zakopanem i Krynicy termometr wskazywał wczoraj 12-15 stopni poniżej zera. (1).

**Dr. med.**  
**J. POLAK**  
 Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)  
**Piotrkowska 121, m. 3 fr. II p.**  
 tel. 64-31 przyjmuje od 11-ej do 1-ej

**NIKT NIE POZNA ŁODZI**

**Dziesiątki domów skazano na zburzenie.—Tunelem jeździć będziemy z dworca na dworzec.—Nowe ulice przecinać będą śródmieście Nieznane szczegóły planu regulacyjnego m. Łodzi.**

Jak wiadomo, w swoim czasie, prof. Michalski sporządził plan regulacyjny miasta. Między innymi plan ten przewiduje budowę szerokiej ulicy, łączącej dworzec fabryczny z kaliskim, a ulica ta ma przechodzić częściowo przez Przejazd, gdzie obecnie znajdują się domy oznaczone numerami parzystymi, a wyłot tej arterji przypada na ul. Piotrkowską, w miejscu, w którym znajduje się pałac Simensa, skazany przez prof. Michalskiego, narówni z innymi domami na tej linii, ma zagładać.

Druga odnoga tej linii pomiędzy dworcami ma przechodzić w miejscu, w którym znajduje się Grand-Hotel.

Choć plan ten przedstawia się bardzo fantastycznie, jednak magistrat przy zatwierdzaniu planów budowy liczy się z nim, czego dowodem jest następująca historia.

Właściciel fabryczki, mieszczącej się u zbiegu ulic Przejazd i Sienkiewicza nie posiadał na podwórzu ustępu, na co zwrócił mu uwagę inspektorat pracy, polecając równocześnie wzniesienie koniecznej ubikacji.

Jednakże magistrat nie pozwolił na wystawienie w podwórzu tej ubikacji, ponieważ... tu właśnie ma być przeprowadzona w przyszłości ulica, łącząca dworce kolejowe, a domy na tej linii będą w przyszłości burzone, wobec czego już dziś nie wolno tam nic budować, ani przerabiać.

Ponieważ jednak inspektorat pracy grozi zamknięciem fabryki, o ile ubikacji nie będzie, sytuacja wytworzyła się dość ciekawa.

Warto zaznaczyć, że dotychczasowe połączenie obu dworców jest wystarczające dla tych kilku pasażerów, któ-

rzy zmuszeni są z jednego dworca na drugi przejeżdżać, a w każdym razie sprawa zburzenia Grand-Hotelu czy Simensa i szeregu innych domów to rzecz dalszej przyszłości, jeśli do tego czasu plan prof. Michalskiego nie będzie zmieniony, gdyż obecnie jest on atakowany przez zasiadających w komisji regulacji miasta inżynierów.

Prof. Michalski w swym planie nie przewiduje rozwiązania kwestji węzła kolejowego w Łodzi i zaznacza, że jeśli kwestja ta będzie aktualna, to rozwiąże się ją przy pomocy tunelu pod Łodźią.

Tymczasem okazuje się, że kopanie takiego tunelu musiałoby się rozpocząć już przy... Kofuszkach, a koszt wyniosłoby kilka miliardów złotych.

Szereg obywateli z inżynierami na czele postanowił podjąć próbę anulowania planu prof. Michalskiego, który już dziś hamuje rozwój miasta i uniemożliwia budowę domów w dobie głodu mieszkaniowego. (b).



**HERBATA LYONS'A**

Herbata, którą pije cała Anglja.

**Sciany pękają w domkach kolonii mieszkaniowej przy ulicy Wileńskiej**

W związku z notatkami, które ukazały się w onegdajszych i wczorajszych piśmach, oddział prasowy magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Wydział budownictwa magistratu m. Łodzi, na zasadzie szczegółowych oględzin, dokonanych przez inspekcje budowlaną, stwierdził w domkach kolonii robotniczej przy ul. Wileńskiej 26/28 szereg braków, jak: wybrzuszenia, pęknięcia i zarysowania w ścianach zewnętrznych, wykonanych z betonu żużlowego (szlaki).

Na powstanie powyższych bra-

ków złożyły się różne czynniki, między innymi niestaranne wykonanie, brak w mieszaniu, w materiałach, nierównomierne osiadanie i wysychanie, luźno sypanego materiału.

Wobec zamarzniętego gruntu szczegółowe zbadanie fundamentów jest chwilowo niemożliwe, i budynki zostają poddane dalszej obserwacji. Inspekcja budowlana wydała odpowiednie zarządzenia, w pierwszym rzędzie zakaz użytkowania budynków do czasu nastąpienia odwilży, która umożliwi ustalenie stanu fundamentów i ew. sposobu rekonstrukcji.

**Od 1-go lutego wydawane będą dowody osobiste.**

Jak się dowiadujemy, w dniu 1 lutego urząd meldunkowy w Łodzi otrzymał ma już blankiety dowodów osobistych, które rozdane zostaną w pierwszym rzędzie tym, czyje podania zostały dotąd przez urząd meldunkowy przyjęte.

Blankiety te składać się będą z dwóch kart — czterech stron. Na pierwszej stronie umieszczona będzie nazwa dowodu, na drugiej fotografia, a na trzeciej rysopis posiadacza dowodu i rubryka o przynależności państwowej, którą wypełniać będzie na żądanie petenta stałe rostwo grodzkie.

Jak nas informują, dotychczasowe paszporty zachowują nadal swą ważność, aż do zniszczenia, to też wymiana ich na dowody nowego typu jest zupełnie zbędna. Nadto zwrócić należy uwagę, iż posiadanie dowodu osobistego wogóle nie jest obowiązkiem.

Ci więc, którym dowody są niepotrzebne, żadnych starań w kierunku ich uzyskania mogą nie czynić. (1).

**W fotofu i za kulisami.**

**PYGMALJON**

**Komedja w 5 aktach B. Shaw'a w Scenarzu Miejskim.**

Przed kilku dniami depesze doniosły, iż w ogrodzie zoologicznym w Budapeszcie miał miejsce niezwykle wypadek: orangutan zaczął nagle śpiewać!

Gdyby fakt ten wydarzył się przed 30 laty t. j. mniej więcej w tym czasie, gdy Shaw pisał „Pygmaljona”, nie jest rzeczą wykluczoną, iż treść tej komedji uległaby pewnym zmianom. Nie mała kwiatarka Eliza Doulittle byłaby tym obiektem sensacyjnego doświadczenia naukowego prof. Higginsa, lecz zapewne owa historyczna małpa... Bo metoda prof. Higginsa to przedewszystkiem triumf fonetyki. Śpiewająca małpa jest chyba hyper-rekordem najbardziej kapitalnie udanego eksperymentu w tej dziedzinie. Najlepiej jednak wytreusowany orangutan zawsze będzie miał duszę małpą... Ale, czyż prof. Higginsa wogóle interesowały takie imponderabilia, jak uczucia i dusza. Dla niego każ-

dy „egzemplarz ludzki” jest ciekawy o tyle, o ile zdradza pewne fenomenalności z punktu widzenia fonetyki. A kwiatarka Eliza jest pod tym względem okazem przepyszny: ona jest takim prymitywem, iż najsilniejsze emocje wyraża bełkotem. Już nie jest zwierzątkiem, ale jeszcze nie jest człowiekiem. Prof. Higgins pokaże całemu światu, iż w ciągu kilku miesięcy przeobrazi tę śmieciarską córę w księżniczkę, która stanie się ozdobą każdego londyńskiego salonu.

Treść Elizy udaje się nadzwyczajnie. W ciągu krótkiego czasu Eliza stała się damą... I teraz zaczyna się dopiero dramat. Prof. Higgins zapomniał, iż ten rzadki obiekt eksperymentu fonetycznego jest istotą o nader subtelnej duszy. Dusza ma swoją godność i buntuje się przeciwko wiwisekowaniu jej przez uczonego. Gdy Eliza uświadomiła sobie iż przebywa w domu Higginsa tylko w charakterze doświadczalnego kró-

lika, chce uciekać z tego laboratorium, gdzie ją przybrano w jedwabie i brylanty. Ale cóż?! Znalazła się w ślepych zaułku. Już jest zbyt kulturalna, aby wrócić na ulicę i sprzedawać kwiaty, jednakże kulturę salonu przeklina — ona bowiem pozbawiła ją możliwości egzystencji. Ta okoliczność nie jednak prof. Higginsa nie obchodzi. Profesor nie chce troszczyć się o los tego stworzenia podobnie, jak i Bóg nie martwi się o losy miliardów istnień ludzkich... Lecz Eliza jest rozkoszna, mała, kobietka. Prof. Higgins stał się, jak ów legendarny król Cypru, który wyrzeźbił sobie z kości słoniowej figurkę kobiety i zakochał się w niej; dobra bogini Afrodyte zlitowała się nad nim i ożywiła posążek. Prof. Higgins stworzył swego Pygmaljona przy pomocy fonetyki. Triumf fonetyki!... Ale fonetyka, całkiem przypadkowo, — poza wszelkimi naukowymi kalkulacjami uczynionego — rozbudziła w Elizie świadomość kobiecości (dobra bogini Afrodyte!) I już mamy triumf erotyki!... Higgins przez dłuższy czas nie zdaje sobie sprawy z walki erotyki z fonetyką. Dawniej — słyszał bełkot kwiatarki, a teraz krzyk księżniczki!

Ale gdy poczuł drapieżne pazurki, ujrzał zonglowanie pantoflami, usłyszał tkliwy płacz, — uświadomił sobie, że to — „cholera! psiakrew!” — erotyka!... Wtedy chce resztki fonetyki ratować zoologią! Oświadcza Elizie, iż nie jest ona człowiekiem, lecz kobietą, a wogóle kobieta jest gęsią, bo mężczyźni podaje pantofle. On może mieć szacunek tylko dla takiej niewiasty, która wyzwoli się z wszelkiej „gęsiowości”. Wtedy będzie ona równa mężczyźnie. Erotyka jednak po zwycięstwie fonetyki, rozbija zoologię i socjologiczne teorie i równości. Eliza uznaje wprawdzie słuszność teorii Higginsa, ale „das Ewig-Weibliche” podświadomie jej szeptuje, iż prawdziwa kobieta musi być trochę „gęsią”. I dlatego — chociaż ją uczył Higgins inaczej, kupi mu rękawiczki. Wobec tego drobnego, lecz jakże symbolicznego wydarzenia, wezmą w łeb wszystkie teorie profesorskie!... Fonetyka poszła w ślad kieliszka małego pantofelka!...

Ta społeczna... Pygmaljona... było nieważne... warskiego...

Dziś i dni następnych!

**CASINO**Orkiestra pod kier. L. Kantora.  
Początek o godz. 4 30 po poł.

Osnuty na tle przeżyć jeńców wojennych tragiczny konflikt między niezłomną przyjaźnią dwóch męż zyzn a miłością do kobiety

**POWRÓT Z NIEWOLI****PIERWSZY** owoc współpracy dwóch potężnych indywidualności kierownika produkcji **Eryka POMMERA** i reż. **JOE MAY'A****PIERWSZY** występ G. FRÖHLICHA od czasu jego kreacji w filmie **METROPOLIS**Początek seansów  
o godz. 4.30 pp.**PIERWSZY** występ wielkiego tragika amerykańskiego **Larsa Hansona** w filmie europejskim**PIERWSZY** występ przepięknej **Dity Parlo** po jej zaangażowaniu się do Ameryki

Dziś powtórzenie premjery

**SPLENDID**

monumentalnego filmu

**W LASACH POLSKICH**podług głośnej powieści **J. OPATOSZU.**Realizacja **JOHN TURKOW.**W rolach  
głównych:**DIANA BLUMFELD, Silwen Rich.****Chór wykona pieśni chasydzkie, synagogalne i nastrojowe.**

Orkiestra pod batutą A. Czudnowskiego

Początek seansów o godz. 4 30 pp.

**Jak po szkle  
jeździć będziemy dokoła  
Łodzi**

Z inicjatywy dyrektora okręgowej dyrekcji robót publicznych inż. Stawinskiego w niedzielę i poniedziałek odbył się w gmachu województwa dwudniowy zjazd państwowych inżynierów pod przewodnictwem naczelnika oddziału drogowego inż. Szczęsnego - Karabińskiego.

Na jeździe wygłosili referaty inż. Teodor Gałazka z Łasku, inż. Kolejowski z Koła, inż. Reich z Kalisza i inż. Prószyński z Łodzi.

W wyniku zjazdu postanowiono jeszcze w roku bieżącym rozpocząć przebudowę dróg bitych na drogi ulepszone, biorąc pod uwagę kostkę termatową komdrobit, krzemodeton, oraz zastosować wgłębną i powierzchniową smołowanie i krzemionowanie dróg.

Wszystkie sposoby ulepszenia dróg będą zastosowane na odcinkach przedewszystkiem dokoła Łodzi, Piotrkowa i Kalisza.

**Nóż jedynym argumentem.****Sąd skazał Skotnickiego na 6 miesięcy więzienia.**

Na ulicy Rokicińskiej dokonano krwawej zbrodni. Władysław Skotnicki, powracając wieczorem z żoną do domu, spotkał Jana Bartosika, z którym niedawno się pokłócił. Chodziło o to że Bartosik wziął od niego 10 złotych na wódkę i nie zwrócił mu pieniędzy, ani nie dostarczył wódki.

Gdy więc go spotkał na ulicy, zażądał zwrotu 10 złotych. Bartosik nie chciał mu jednak dać ani grosza. Wynikła zjadła bójka. Skotnicki wy dobył z kieszeni nóż sprężynowy i rzucił się na przeciwnika, któremu zadał cios w pierś. Bartosik padł na bruk uliczny zalewając się krwią.

W tej chwili właśnie nadbiegł znajomy Bartosika, Adam Promiński, który wystąpił w obronie ranego. Skotnicki powalił go na ziemię i uderzył go nożem

w plecy.

Krwawa awantura zaalarmowała policję, na widok której nożowicze rzucił się do ucieczki. Schwytano go jednak i odstawiono do komisariatu.

Do rannych wezwano pogotowie, które ich przewiozło do szpitala. Promiński nazajutrz zmarł w szpitalu. Bartosik po pewnym czasie powrócił do zdrowia.

Morderca w dniu wczorajszym znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza w asyście sędziów Faia i Pniewskiego.

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do winy i twierdził, że Bartosik i Promiński napadli na niego, więc musiał się bronić.

Sąd przesłuchał kilkunastu świad-

**RADJOPROGRAM**

WTOREK, 29-go STYCZNIA.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty. 12.10 — Koncert płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikaty. 16.00 — Odczyt p. t. „Silniki lotnicze” — wygł. inż. Bolesław Jan Zaleski. 16.15 — Program dla dzieci. P. Wanda Tatarkiewicz opowie „O brunatnym Misiu”. 17.00 — Odczyt p. t. „Sport strzelecki wśród młodzieży” — wygł. kpt. Cz. Żelazny. 17.25 — Transmisja z Poznania 17.50 — Koncert popołudniowy orkiestry P. R. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — „Aktualja” — wygł. p. W. Bielecki 19.50 — Transmisja z opery Poznańskiej. Po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

**Dużury aptek.**

Dziś w nocy dużury aptek: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50) B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10) (b)

ków, którzy zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Po przemówieniach prokuratora Hermana i obrońcy, sąd skazał Skotnickiego na 6 miesięcy więzienia, das.

Celem w komedji Shaw'a jest satyra na obłudę i snobizm burżuazji angielskiej. Historia o kwiaciarce ulicznej Elizie jest mocnym kopnięciem bardzo warownego jeszcze muru hipokryzji średniego stanu w Anglii. Jakież jest sens tego Pygmaliona naszych czasów?

— Popatrzcie — rzekł Shaw do rodzimego koftuństwa — wasze tradycje, wasza kultura, wasza wyższość duchowa — to jeden wielki bluff. Wezmę kwiaczkę uliczną, bardziej do zwierzęcia, niż do człowieka podobną, i wciągnę kilku miesięcy stworzę z niej kobietę na wzór i podobieństwo salonowych kseniczek! Albowiem wszyscy ludzie są równi, a różnice stanowe są sztucznym tworem tych, którym to przynosi korzyść!...

Gdyby Shaw — miast dzięki dziewczyny — wziął inteligentnego, śpiewającego orangutana, jakież jaskrawy osiągnąłby efekt. Istotnie, burżuazja byłaby wtedy śmiertelnie wypoliczkowana, ale za to komedja zginęłaby w brutalnym małej groteski. Inteligencja mały odnosiłaby triumf dzięki fonetyce w tym momencie, gdy eksperyment prof. Higginsa skończył się — zaczyna się prawdziwa komedja kosztem satyry.

Pygmaljon - Eliza wyzwala się z pod wpływu Higginsa, poczyna samodzielnie myśleć, a wtedy rośnie w niej bunt przeciwko temu, który wszczepił w nią kulturę. Mały, salonowy „golemek”, który w swej ostatniej odmianie stanie się rozkosznym, słodko szczebioczącym — gałgankiem!...

Po bezlitosnym sarkazmie pierwszych 3-actów, Shaw staje się pogodnym mędrcem — i idzie na kompromisy. „Niezawisty biedak”, Alfred Doullittle, ojciec Elizy, po wystrzeleniu w pierwszym akcie serji kapitalnych paradoksów — w piątym staje się „człowiekiem”, ma trzy tysiące funtów rocznej renty (renta — magiczne słowo w Anglii!) i bierze ślub w kościele ze swą konkubiną.

Drugi kompromis — to stosunek Higginsa do Elizy. Podświadomie ją kocha i swoją rubasnością, przechodzącą nieraz w brutalność, stara się tę miłość stłumić w zarodku. Gdy mu się to nie udaje, usiłuje sobie wyfilozofować, że może szanować tylko kobietę niezależną, a nie dyktatorkę kredensu i kuchni, i znów na twarzy Shaw'a zjawia się pogodny uśmiech mędrcy — Higgins weźmie Elizę taką, jaką jest t. j. małą kobietkę, która jak

wszystkie inne ma pociąg do samowładnych rządów w kuchni i do gadulstwa na tematy abstrakcyjne w salonie...

Teatr Miejski wystawił tę kapitalną komedję b. dobrze.

Elizę Doullittle grała p. Stefania Jarkowska. Ta doskonała aktorka po raz pierwszy bodaj otrzymała rolę w której jej bujny, samorodny talent oślnął nas oslepiającymi eksplozjami. Eliza to trzy osoby, trzy dusze, trzy wcielenia...

Dziewczyna uliczna, zwierzątko w ludzkiej postaci — w aktach pierwszym drugim; salonowa, bezmyślna, tresowana lalka — w akcie trzecim; uroczą, subtelną, kochającą kobietę — w aktach czwartym i piątym. Pani Jarkowska trzy metamorfozy Elizy oddała w sposób godny podziwu. Aczkolwiek może nieco zbyt krzykliwa kwiaciarka, to jednakże ileż wykazała tu zacięcia charakterystycznego.

Jakież szlachetną w rysunku groteskę dała w salonie pani Higgins! Co za kapitalna karykatura skandowania djalegu! A gdy bezduszną lalkę przeistoczyła się z kolei w barwnego motyla artystka tak subtelnie odtworzyła różne fazy budzącej się miłości, że cała wi-

downia znalazła się pod wrażeniem tej gry, tak prostej, a tak pełnej uroku i wyrazu. P. Jarkowska odniosła w „Pygmalionie” wielki, nieprzemijający sukces!

P. Węgielko św. etnie grał prof. Higginsa. Jego dykcja, temperament, kultura, wysuwają go na jedno z czołowych miejsc społecznego pokolenia aktorskiego. Jednakże jestem innego zdania, niż p. Węgielko, co do koncepcji roli. Wydaje mi się, iż prof. Higgins w jego ujęciu był zbyt trzpotowaty i młodzieńczy. Dzięki temu prof. Higgins chwilami przypominał rozkapryszony kochanek, a wszak powinien być on rubasznym, ironicznym profesorem. Sądzę przeto, iż zastryzyk powagi jeszcze bardziej usł etniby i tak sw. etną kreację naszego utalentowanego i sympatycznego gościa z Warszawy.

Pozostała obsada bez zarzutu. Godzi się tu wymienić pp.: Dunajewską, (dystygowana pani Higgins), Jakubińska, (czy nie za młoda do roli starej gospodyni! ), Janowskiego (b. dobry, śmieciarz, zwłaszcza w pierwszym akcie) i Kłowski (pułkownik Pickering).

O reżyserji p. Węgielki i wystawie p. Mackiewicz można pisać tylko samymi superlatywami. W. POLAK.



**CAPITOL**Róg Zawadzkiej  
i Zachodniej**Dziś  
wielka  
premiera****Mistrz  
wytworności Adolf Menjou**w swej pierwszej  
kreatcji dramatycznej:

# Za jedną noc

**Dramat podług sztuki Wiktora Sardou p. t. „Kapitan Ferreol”.**W rolach głównych partnerka Janningsa  
w „Ostatnim Rozkazu”**Evelina Brent i Wiliam Collier****Orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza Sz. BAJGELMANA.**

UWAGA! Ceny miejsc na 1 seans w dni powszednie oraz w soboty, niedziele i święta od 12-tej do godz. 3-ej 50 gr. i 1 zł.

**TEATR MIEJSKI**

Znakomita komedia świetnego pisarza angielskiego „Pygmalion” grana będzie dziś, wtorek wieczorem, oraz w dalszym ciągu w czwartek i w piątek po cenach popularnych.

Jutro, środa, po raz ostatni wieczorem ciesząca się niesłabnącym powodzeniem arcywesoła „Sekretarka Pana Prezesa”.

Ceny najniższe.

W próbach pełna głębokich socjalno-psychologicznych założała gośna sztuka E. Tollera „Hinkeman”.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś wieczorem, jutro i do końca tygodnia grana we wszystkich teatrach polskich gośna komedia Antoniego Słonimskiego „Murzyn Warszawski” z M. Złoczem w roli tytułowej.

„MAYA”.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatar-kiewicza nastrojowa sztuka francuska S. Gantillon „Maya” z Janiną Morską w roli tytułowej.

**TEATR MIEJSKI NA PERYFERJACH.**

W sobotę o godz. 5 popołudniu w szkole im. Bolesława Chrobrego ul. Drebnowska 93 i w niedzielę w Teatrze Scheiblera i Grohmana. Przedstawiana 68 dane będą: prolog „Dyk-tatora” J. Żulawskiego i wesoła 2-aktowa komedia J. Korzeniowskiego „Majster i czeladnik”.

Reżyseruje sztukę Stanisław Janowski.

Bilety do nabycia w cenie od 50 gr. do 3 zł. w Sekretariacie szkoły im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drebnowskiej 88 i w V Oddz. Straży Ogniowej.

**TEATR POPULARNY.**

Kapitałny wodewil karnawałowy „12 żon Jafeta”, który zdobył sobie pełne uznanie rozbi-wionej publiczności grany będzie codziennie o 8.20 wieczorem.

**KONCERT ROBERTA CASADESUSA.**

Genjalny pianista Robert Casadesus, którego mistrzowska gra w ubiegłym sezonie koncerto-wym wywarła na słuchaczach potężne wraże-nie, da się słyszeć we czwartek, dnia 7 lutego w Filharmonii na XIII-ym koncercie mistrzowskim. Artysta wykona w programie utwory: Schuma-na, Schuberta, Brahmsa, Ravela i innych. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonii.

**DRUGIE PRZEDSTAWIENIE OPERY  
WARSZAWSKIEJ.**

Jak już podaliśmy we czwartek, dnia 31 bm. odbędzie się drugie przedstawienie Warszaw-skiej Opéry objazdowej i wystawiona będzie opera w 5-ciu aktach Halevy'ego „Zydówka” z udziałem Stanisława Gruszczyńskiego, pierw-szego tenora bohaterskiego opéry warszaw-skiej. Sądząc ze sprzedaży biletów zaintereso-wanie jest tak wielkie, że sala Filharmonii za-pełniona będzie po brzegi.

W niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 4-ej po południu odbędzie się trzecie i ostatnie przed-stawienie i wystawiona będzie opera w 4-ach aktach Moniuszki „Halka” również z udziałem Stanisława Gruszczyńskiego w roli Jontka. Opéry odegrane będą w całości bez skróceń.

Niewielka ilość pozostałych biletów naby-wać można w kasie Filharmonii.

**BAL „DOMU SIEROT” (UL. PÓLNOCA 38)  
I „ROZALINA”.**

Przygotowania do tradycyjnego 20-go balu „Domu Sierot” (ul. Północna 38) i sanatorium „Rozalina” są na ukończeniu.

Komitet dołożył wszelkich starań, ażeby tradycji stało się zadość, ażeby i odzianie raz jeszcze upewnił się, że maksymalna możli-wość spędzenia czasu na uroczel zabawie — dają im bałe sieroce.

A więc... Dnia 2-go lutego wieczorem w Filharmonii.

Znikoma ilość biletów do nabycia w skła-dzie W. P. Kantora w gmachu „Grand Hotelu”.

**Z KLUBU ZRZESZENIA KOBIET W. I. Z. O.  
(Łódź, Al. Kościuszkij 21).**

Jutro w środę, dnia 30-go stycznia r. b. o godz. 8.30 wiecz na tradycyjnej herbatce z okazji świąt „Chamisza Assar” wybitny pre-legend p. redaktor Siltman z Warszawy wy-głosi odczyt na temat: Kobieta w prawodaw-stwie żydowskim. Wstęp dla członków i wpro-wadzonych gości bezpłatny.

P. S. Co do ekskurji do Palestyny, która W. I. Z. O. wkrótce urządzi dla swoich członków i sympatyków informację udzielają p. lekarz-dentysta M. Reznikowa, Narutowicza 2 oraz p. dr. W. Spektorowa, Piotrkowska 107.

## Uwodziciel małych dziewczynek grasuje na rogu ulic Pomorskiej i Wschodniej.

Od kilku dni władze policyjne w Ło-dzi są alarmowane niezwykłymi wy-padkami uprowadzenia nieletnich ucze-nic łódzkich szkół powszechnych.

Do władz bezpieczeństwa zwrócili się rodzice dzieci uczęszczających do szkół powszechnych Nr. 132 i 137, któ-rzy donieśli o następujących wypad-kach:

Coraz częściej się zdarza — skarżyli się rodzice — że nieletnie ich dzieci wra-cają do domu splakane i zmierzniałe, a na pytanie co jest przyczyną ich przy-gnębienia, najczęściej nie chcą odpo-wiadać.

Ostatnio jednak jedna z uczenicy o-mawianych szkół powszechnych mieszcza-cą się przy zbiegu ulic Pomorskiej i Wschodniej ze Izami w oczach opowię-działa rodzicom, że gdy wychodziła ze szkoły, nagle zaczął ją jakiś osobnik, który poczęstował ją cukierkami, a na-stępnie zapytał,

czy zechce z nim pójść do cukierni  
„na ciastko”.

Dziewczynka, znając owego pana z widzenia, gdyż od dłuższego czasu kre-cił się przed szkołą i rozmawiał z jej koleżankami, nie odmówiła mu. Gdy wyszli z cukierni osobnik ów doprowa-dził dziewczynkę do pobliskiej bramy a następnie usiłował ją wciągnąć do jednej z ubi-kacji.

Dziewczynka jednak w porę zdołała się zorientować w sytuacji i wyrwaw-szy się z rąk tajemniczego osobnika, po-częła śpiesznie uciekać.

Powróciwszy do domu opowiedziała o tem rodzicom, którzy natychmiast skomunikowali się z kierownictwem szkoły.

Okazało się wówczas, że przed oby-dwiema szkołami, a mianowicie przed szkołą powszechną Nr. 132 i 137, które

znajdują się w sąsiedztwie przy zbiegu ulic Pomorskiej i Wschodniej

grasuje jeden i ten sam osobnik, który zdołał uprowadzić kilka uczenicy a po wciągnięciu do ubikacji kloacznej za-tykał im usta i dokonywał czynów lubieżnych.

Po tym ohydny czyn osobnik ów puszczal swe ofiary a sam szybko się oddalał, aby po kilku dniach znów wy-czekiwać przed szkołami.

Powiadomione o powyższem władze bezpieczeństwa wszczęły w tej niesły-chanej sprawie energiczne śledztwo, zmierzające w kierunku ujęcia zwyrod-niałego zbrodniarza i jednocześnie roz-toczyły baczną obserwację nad szko-lami.

Jak się dowiadujemy, władze są już na tropie tajemniczego osobnika. w).

**UCZCZENIE PAMIĘCI S. P. J. JEZIERSKIEJ.**

Dnia 20 stycznia r. b. odbyło się drugie ze-branie wychowawek i nauczycielstwa pensji ś. p. Julji Jezierskiej w lokalu „Szkoły Pracy”, Piotrkowska 115.

Rozważano projekt budowy pomnika i umie-szczenia tablicy pamiątkowej w kościele.

Praca postępuje naprzód. Składki napływają. Po odbiór kwitów należy zwracać się do prze-wodniczącej Komitetu p. A. Wasilewskiej Piotrkowska 152.

Następne zebranie odbędzie się dn. 10 lute-go r. b. o godzinie 16-ej w lokalu Kursów Han-dlowych S. Mantinbanda, ul. Przejazd 12.

Na odbytem w dniu 28-ym stycznia 1929 roku w Stowarzyszeniu Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Ło-dzi, przy ul. Zachodniej nr. 68, zebraniu wierzycieli firmy Juda Gutfreund w No-wym Sączu zapadła uchwała o ogłosze-niu wym. firmy upadłości.

Wszystkich dalszych wierzycieli wzywa się do bezzwłocznego zgłosze-nia swych pretensji w biurze stowarzy-szenia.

**Grono wierzycieli.****LILJANA**Dramat purpurowych namiętności  
i orgji rozszalałych żywiolów**WICHER**

wkrótce

**W CASINIE**

## Miasta polskie

**na powszechnej wysta-wie krajowej**

W końcu ub. tygodnia odbyło się po-siedzenie zarządu związku miast pol-skich, przy udziale 27 członków, które-mu przewodniczył prezes zarządu inż. Zygmunt Słomiński, prezydent m. st. Warszawy.

Omawiano udział miast i związku miast polskich w powszechnej wystawie krajowej, sprawy skarbowe gmin miej-skich, poszczególne punkty porządku dziennego państwowej rady samorzą-dowej, dotyczące podziału terytorjalne-go państwa na powiaty, reformy skarbo-wości komunalnej w związku z projek-tami wniesionymi do sejmu; projektu ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich i opieki społecznej, wreszcie do-konano wyboru delegatów zarządu zwią-zku miast polskich na międzynarodowy kongres szpitalny w Ameryce w czerw-cu roku bież.

W sprawie udziału miast w wysta-wie przyjęto zasadę, że samodzielny ud-ział w powszechnej wystawie krajo-wej biorą tylko miasta wielkie, pozos-tałe zaś miasta wezmą udział w pawilonie związku miast polskich, w central-nej statystyce miast, uzupełnionej mo-delami urzędów miejskich. Ponadto związek urządzi wystawę pewnego typu miast średnich i małych, które pod wzgłędem urzędów miejskich będą mogły służyć jako wzór dla innych miast.

Co do punktu 3-go omówiono głów-nie projekt ustawy o „pokrywaniu kosztów leczenia ubogich i opieki społecznej”, w celu ustalenia głównych wyty-czynych dla członków zarządu związku, zasiadających w państwowej radzie sa-morządowej z ramienia związku miast polskich.

Ustalono, że delegaci zarządu zwią-zku miast polskich na międzynarodowy kongres miast w Seville, będą jednocze-śnie reprezentowali na kongresie zwią-zek miast polskich. Na czele delegacji stać będzie wice-prezes zarządu, p. Cy-ryl Ratajski, prezydent miasta Poznania. Na reprezentanta związku miast polskich w międzynarodowym kongre-sie szpitalnym w Ameryce, postanowio-no prosić dr. W. Szenajcha, naczelnego lekarza szpitala im. Karola i Marii w Warszawie.

W posiedzeniu zarządu związku miast polskich, jako przedstawiciele m. Łodzi — wzięli udział pp. prezydent Zie-mięcki i wiceprezydent Rapalski.

## Izba lekarska łódzka

zawiadamia, że kopje zeznań o po-datku obrotowym lekarze powinni zło-żyć lub przesłać do biura Izby L. Ł., ul. Ewangelicka 9.

## Przedstawicielstwo na Warszawę

Pierwszorzędną firmą agenturą w Warsza-wie, mająca składy w centrum handlowym, poszukuje przedstawicielstwa solidnej firmy. Łask. oferty do admin. Republiki sub „Solidny”.





Pocz. o g. 4-ej

Dziś i dni nast.

# „KOCHANKOWIE”

Z udziałem wyśnionej pary kochanków

**Vilma Banky i Ronald Colman**

**ORDONÓWNA**

Ponadto:

i baletmistrz opery warszawskiej

**Sobiszewski**  
pokazują jak należy tańczyć najnowszy taniec „Warszawianka”.

Potężny dramat erotyczny z życia Europejczyków w Saharze p. t.

# „ZAKAZANA KOBIETA”

W rolach głównych:

plomienna, namięta, nienasycona

**Jeffa Goudal**

w otoczeniu urodziwych amantów i władca serc niewieścich

**Józef Schildkraut**

i rasowy

**Wiktor Varkonyi**

**GRAND KINO**

Początek o g. 4-ej

### Kącik Pani.

### Kapelusze wiosenne.

W tych dniach, kiedy sezon t. zw. towarzyski dobiega swojego punktu kulminacyjnego, wielkie domy mód wypuszczają w świat pierwsze jaskółki: modele kapeluszy wiosennych ze słomy i tiulu.

Pośród wielkiej ilości modeli, jakie pokazują nam na rewjach mody przeważają znowu kłose i budeczki. Małe, przylegające ściśle do głowy i twarzy „pól” i „ćwierć” — kapelusze, cieszące się przez cały sezon zimowy tak wielką sympatią naszych pań, zostały przesunięte na plan drugi, co — przyznać trzeba, wyjdzie wielu eleganckim na korzyść.

Kapelusze te tworzyły, wprawdzie piękna sylwetkę, jednak niejedna buzia traćta wiele na urodzie i wdzięku (zwłaszcza ta o nieco nieprawidłowej linii noska).

Otóż wszystkie te modnie, które poświęciły twarzyczki dla linii i całokształtu sylwetki, będą mogły w całej pełni rehabilitować swoje pokrzywdzone noski przez całą wiosnę (prawdopodobnie i lato) w zgrabnych, rzucających na oczy tajemniczy cień, dzwonkach.

Na jednej z rewji widzieliśmy kreację następującą: kłose z czarnego tiulu z podgiętym od przodu rondem, za całe przybranie mający tylko piękną metalową kłamerę, wpleta w przód główki.

Baskijska czapeczka ze słomy czarno-białej, zrecznie zsunięta na prawy bok, była nam demonstrowana do czarnego marenego tallor-kostiumu, co razem tworzyło zawsze elegancki (na miarę szyku miast europejskich) strój wiosenny. Dla ścisłości dodam, że strój ten harmo-nijnie dokańczyły torebka z białego filcu, czarna lisa — Alaska oraz czarna gemzowy pantone-l bez paseczka, natomlast z wielką kłamerą.

Z taśmy słomkowej, granatowej w biały wzorek, jest następny z koleł kapelusik w formie niewielkiego dzwonka, którego rondo z prawego boku układa się w 2—3 fale. Jasno-granatowa rypsowa wstążka opasując główkę tworzy płaską kokardę z boku. Kapelusik ten tworzy uroczy i pełną wdzięku całość z kompletem z crepe marocain, w tymże kolorze ubranym białym glacie — batystem.

Następny model jest to większy kłose z egzoty-cznej słomy w kolorze pleprzu i soll, noszony do jasnego lekkiego kompletu z crepe — georgette'u.

Mały toczeł, którego główka ma przód z czarnego filcu, a tył z białego — czarnej słomy — alech będzie zakończeniem naszej malej rewji.

Jak widzimy, na całej linii zwyciężył dzwon, który, jednakże, nie będąc tyranem, pozwala na cały szereg odchyżeń od swej zasadniczej formy.

### Nie zła wola, lecz... kiepska pogoda była przyczyną niedoreczenia listów i fałszowania podpisów listonosza

W urzędzie pocztowym w Łodzi zostały wykryte malwersacje. W dziale ekspedycji urzędu pocztowego Łódź, przez dwa miesiące pracował w charakterze listonosza Zenon Studzianek. Nowy listonosz niedbale spełniał swe funkcje, wobec czego dyrekcja poczty wydalila go.

W kilka tygodni później do urzędu pocztowego zgłosił się kupiec łódzki, p. Chaim Wajs, który zameldował, że nie otrzymał listu poleconego z Katowic.

W liście tym znajdowały się dwa weksle na sumę 1000 i 500 zł.

Dyrekcja poczty sprawdziła kartę doręczeń i wówczas wyszło na jaw, że podpis p. Wajsa został sfalszowany.

Następnego dnia zgłosiła się druga ofiara listonosza, p. Józef Montag, który miał otrzymać z Tryjestu

czek na 550 dolarów.

Okazało się, że Studzianek sfalszował i ten podpis. Wreszcie ujawniono i trzecią oszukańczą machinację Studzianka.

### Włamanie

do składu przedży

Ubiegłej nocy niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do składu przedży Rajchsfelda przy ulicy Zielonej 12. Włamywacze skradli tylko kilka paczek przedży, wartości 3000 złotych. Prawdopodobnie ktoś ich spłoszył w czasie „pracy”, więc zadowolnili się skromnym łupem i zbiegli.

Włamanie spostrzeżono dopiero dzisiaj rano. Policja wszczęła pościg za włamywaczami.

**SALA FILHARMONJI. Teatr Żydowski**

Dziś o godzinie 9-ej wiecz.

## DYBUK

Sz. An-skiego.

Udział biorą:

Nada Karení, Borisowa i Rabinowicz.

Ceny popularne od zł. 1—2.50.

### Apteki kasowe

będą zupełnie skasowane

Jak wiadomo, zarząd kasy chorych przystąpił do reorganizacji aptek kasowych, które dotąd pracowały nieracjonalnie o tyle, iż mimo znacznych ułatwień w otrzymywaniu leków, przygotowywanie lekarstw kosztowało drożej aniżeli w aptekach prywatnych.

W pierwszym rządzie zarząd kasy przyszedł do przekonania, że utrzymanie niedzielnej, świątecznej i nocej służby w aptekach jest dla kasy chorych zupełnie nieopłacalne, to też zniesienie jej jest pierwszym wskazaniem na drodze do reorganizacji.

I oto od dnia wczorajszego zostały zupełnie skasowane dyżury w aptekach kasy chorych w Łodzi, w nocy, niedziele i święta. Na podstawie umowy z aptekami prywatnymi, te będą przyrządzały bezpłatnie lekarstwa na podstawie recept wydanych przez lekarzy w dniu świątecznym i w nocy.

Bedzie to kolosalnym udogodnieniem dla ubezpieczonych, którzy nie będą zmuszeni, jak dotąd, z całego miasta podążać po lekarstwa do jednej apteki kasy chorych, dyżurującej po godzinach urzędowych i w święta. (a).

### NOC NA RIVIERZE.

Przedprzedaż biletów na odbyć się mająca w dniu 1, 2, r. b. maskarade na zapoczątkowanie sygnalizacji elektrycznej pod nazwą „Noc na Rivierze”, odbywa się Piotrkowska 91, w firmie „Styrca” oraz we wszystkich oddziałach Straży Ogniowej.

Najpiękniejszy amant—wyśniony,  
kochany — bożyszcze kobiet

## RAMON NOVARRO i wiośniana, czarująca NORMA SHEARER

Ukażą się wkrótce na ekranie kina „SPLENDID”  
w pełnym uroku romantycznym dramacie reżyserji  
genjalnego realizatora E. LUBICZA

p. l.

## KSIAŻE STUDENT

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13 84

### SALA FILHARMONJI.

CZWARTEK, dnia 7-go lutego o godz. 8.30 wieczór

### XIII Koncert Mistrzowski

ROBERT

## CASADESUS

Pianista światowej sławy.

PROGRAM: SCHUMANN: Etiudy symfoniczne op. 13.  
SCHUBERT: Sonata op. 120 A-dur  
BRAHMS: a. Intermezzo op. 16 E-dur  
b. Capriccio op. 76 H-moll  
c. Rhapsodie Nr. 1, op. 79 H-moll  
d. Rhapsodie Nr. 2, op. 79 G-moll  
RAVEL: a. Forlane ) extraits de la Suite  
b. Menuet )  
c. Toccata ) „Le Tomseu de Couperin”

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do godz. 2-ej po poł. oraz od g. 4-ej po poł. do 7 wiecz.

### Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Tomaszowa - Mazowieckiego województwa Łódzkiego ogłasza konkurs na wykonanie pomiarów i sporządzenie planu regulacyjnego według instrukcji pomiarowej Min. Robót Publicznych ogłoszonej w Monitorze Nr. 65 z 1920 roku z dn. 29 listopada 1916 r. (rozp. Nr. 58).

Powierzchnia miasta Tomaszowa - Mazow. wynosi około 1900 ha, w tem gęsto zabudowanych około 30 proc.

Osoby posiadające prawo wykonywania prac pomiarowych zechcą do dnia 1 marca 1929 roku, złożyć oferty do Magistratu m. Tomaszowa - Mazow. z podaniem:

a) terminu rozpoczęcia i zakończenia prac,  
b) ceny jednostkowej za ha. powierzchni średnio,  
c) dokładnego adresu ubiegającego się.

Blizsze szczegóły spisane zostaną w umowie zawrzeć się mającej przez Magistrat z Mierniczym Przysięgłym.

PREZYSTENT MIASTA  
W. SMULSKI.

Tomaszów, dn. 17 stycznia 1929 r.

## Aktywny udział w pracach izby winien wziąć wielki przemysł włókienniczy.

Obecnie, gdy dyskusja w sprawie obsadzenia stanowiska dyrektora łódzkiej izby przemysłowo-handlowej stała się bezprzedmiotowa, na pierwsze miejsce występuje sprawa prezydium. Wiadomo, iż dyrektorem izby zostanie jeden z trzech kandydatów, przedstawionych ministrowi Kwiatkowskiemu do zatwierdzenia.

Motywy decyzji ministra przemysłu i handlu leżą w zakresie jego władzy dyskrecyjnej i nie jest on zobowiązany do tłumaczenia się, ani też do podawania motywów, które spowodują tę czy inną jego decyzję. Zupełnie natomiast inaczej przedstawia się sprawa wyborów do prezydium. Odrywają się one przez głosowanie plenum izby, przy czym bezwzględna większość rozstrzyga o wyborze.

Na zasadzie istniejącego porozumienia między kupiectwem a przemysłem do prezydium mieli wejść z ramienia wielkiego przemysłu p. Robert Geyer jako prezes, p. Henryk Barciński jako wiceprezes sekcji przemysłowej, ze średniego przemysłu p. Bablański, jako drugi wiceprezes sekcji przemysłowej, oraz z ramienia kupiectwa: dr. Sachs i p. Fiedler jako wiceprezes sekcji handlowej. W trakcie jednak dyskusji w sprawie obsadzenia stanowiska dyrektora izby p. Robert Geyer złożył deklarację ministrowi przemysłu i handlu, w której radcowie wielkiego przemysłu oświadczają, iż „obawiali się przyjęcia odpowiedzialności za kierownictwo izby“.

Jedynie zdenerwowaniu, wywołanemu nieustępliwym stanowiskiem kupiectwa w sprawie obsadzenia stanowiska dyrektora izby, należy przypisać, iż tego rodzaju zwrot znalazł się w deklaracji przemysłowców, zredagowanej w innych ustępach ściśle rzeczowo i bezstronnie.

Później dochodziły nas głosy, iż rzeczywiście w łonie radców wielkiego przemysłu przeważa pogląd, wypowiadający się za uchYLENIEM się od przyjęcia stanowisk w prezydium. Dobrze jednak, iż znalazła się pewna ilość radców, którzy nie podzielają tych poglądów. Nie ma bowiem po temu żadnych rzeczowych przyczyn. Rozumiemy, iż tego rodzaju taktyka byłaby dopuszczalna, gdyby decyzja obsadzenia stanowiska dyrektora izby leżała w rękach samej izby. Skoro jednak rozstrzygnięcie tej sprawy jest wyłącznie zależne od decyzji ministra przemysłu i handlu, usuwanie się od pracy radców wielkiego przemysłu byłoby niecelowe, a nawet wręcz dla tego przemysłu szkodliwe.

Nie stoi również na przeszkodzie tekst deklaracji, złożonej ministrowi, w której wyraźnie radcowie wielkiego przemysłu zaznaczyli, iż **OBAWIAJĄ SIĘ** przyjęcia współodpowiedzialności za kierownictwo izby, ale nie stwierdzili, iż **OBAWIAJĄ SIĘ**.

Żle jest, że aż posługiwac się trzeba delikatnymi nuancami interpretacyjnymi, aby przekonać wężki przemysł, iż z honorem wycofać się może z sytuacji, wytworzonej wskutek złożenia pisemnego oświadczenia ministrowi przemysłu i handlu.

Skoro poza tą deklaracją, noszącą wybitnie charakter fakultatywny, wielki przemysł nie jest związany żadnymi innymi wiążącymi oświadczeniami, to naj-

logiczniejszym jest przejście nad przeszłością do porządku dziennego i wysunięcie swoich kandydatów do rozgrywek w obsadzie prezydium. Z całym naciskiem trzeba stwierdzić, iż izba jest zbyt ważną instytucją, by nawet przemysł wielki mógł sobie pozwolić na taktykę biernego oporu. Celowym jest zastosowanie tylko najbardziej skrajnych możliwości. Istnieje ich dwie.

W razie więc zwyciężenia poglądów o zastosowaniu abstynencji, należałoby, logicznie biorąc, stosować tę taktykę konsekwentnie do końca i nie tylko uchylić się od wzięcia udziału w prezydium, ale też w ogóle nie pokazywać się na żadnych zebraniach izby. Drugie również skrajne stanowisko i jedynie racjonalne jest wzięcie jaknajbardziej żywego udziału w pracach izby i odegranie w niej roli, jaka przypada wielkiemu przemysłowi.

Tylko przez najbardziej wydatną współpracę wielki przemysł może skorygować w praktyce ordynację wyborczą do izby, której skład nie odzwierciedla zupełnie układu sił gospodarczych w naszym województwie.

Biorąc za podstawę wartość produkcji i wysokość podatków, płaconych przez wielki przemysł, stwierdzić trzeba, iż posiada on nieproporcjonalnie małą reprezentację. Są to jednak fakty, któ-

rych narazie nie można zmienić i dopiero z czasem dążyć będzie można do rewizji statutu łódzkiej izby...

Dzisiaj jednak trzeba stwierdzić, iż uchylene się wielkiego przemysłu od wzięcia udziału w kierownictwie izby byłoby niewłaściwe. Największe przytem szkody poniósłby sam wielki przemysł w myśl zasady, iż **NIEOBECNY NIGDY NIE MA RACJI**. Nie zdoła przez to podciąć znaczenia izby, a jedynie naraziłby się na to, iż szereg najważniejszych spraw decydowanych ponad jego głową.

Pozatem wielu czynnikom, które z rozmaitych słusznych, czy też niesłusznych względów nadal zajmują negatywne stanowisko w stosunku do wielkiego przemysłu, danoby do rąk argument, o niedojrzałości społeczeństwa przemysłowego i chęci podporządkowania sobie interesów innych sfer gospodarczych województwa. Jeżeli tak nie jest, nie należy przecież stwarzać pozorów, któreby umożliwiły pewnym czynnikom stawianie tego rodzaju zarzutów...

Bez względu więc na to, jak zostanie zdecydowana sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora izby, wielki przemysł przedewszystkiem ze względów na swoje interesy nie powinien uchylać się od wzięcia najwyższego udziału w pracach izby i powinien delegować swoich ludzi nie tylko do prezydium, ale i do najważniejszych komisji izby.

### W notesiku businessmana.

**OGŁOSZENIA OFICJALNE SPÓŁEK AKCYJNYCH** umieszczane były dotąd w „Dzienniku urzędowym ministerstwa skarbu i Monitory Polskim”. Obecnie przybywa jeszcze trzeci dziennik półoficjalny, a mianowicie „Przemysł i Handel”, wydawany przez ministerstwo przemysłu i handlu. Rozporządzenie o tym dodatkowym dzienniku, znajduje się w Dz. Ust. Nr. 4 z 24 stycznia. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

**PRZECIWI WPROWADZANIU PRAWA KARTELOWEGO** opowiadają się organizacje gospodarcze. Znamienne jest, iż nie tyle chodzi o opanowanie przeciw projektowi, ile o obronę, że sejm mógłby zradykalizować ustawę w sposób sprzeczny z realnymi interesami ekonomicznymi.

**FINANSE SAMORZĄDÓW** omawiane były na ostatnim posiedzeniu związku miast. Ustalono, że obecnie obowiązująca w tej dziedzinie ustawa byłaby zupełnie odpowiednia, gdyby nie były czynione ze strony czynników miarodajnych przeszkody w wykonaniu tej ustawy. Miasta narazone są na zupełne bankructwo i to w najbliższym czasie, o ile nie znalezione zostaną źródła pokrycia kolosalnych wydatków, rozrastających się pod wszelkimi względami miast.

**Z POWODU NIEPRZYSTAPIENIA DO KONWENCJI** — jak twierdzą — oddział Banku Polskiego w jednym z miast na Pomorzu zamknął dyktant pewnej fabryce obuwia. Fakt ten świadczy o decyzji miarodajnych czynników Banku Polskiego energicznego współdziałania przy organizacji rynków towarowych.

Łódź, 29 stycznia.

**AKCJE BANKU POLSKIEGO**, jak sądzą — będą niedługo przez rząd sprzedane (chodzi o II emisję). W sferach giełdowych praktycznie to operacja na fakcie, iż sprzedaż akcji byłaby finansowo równie korzystna jak zamierzona pożyczka wewnętrzna, a sprzedaż ta stanowi obowiązek płynący z postanowień planu stabilizacyjnego.

**NOWELIZACJA USTAWY O ZŁÓBKACH FABRYCZNYCH** jest przedmiotem prac ministrów i opieki społecznej. Projekt przewiduje wspólne działanie kas chorych przy zakładaniu złóbków wspólnych, obejmujących kilka fabryk i przedsiębiorstw. Na pokrycie kosztów założenia i prowadzenia takich złóbków nowela przewiduje obciążenie pracodawców w wysokości proporcjonalnej do ilości zatrudnionych w przedsiębiorstwie kobiet.

**PROJEKT CENTRALNEJ INSTYTUCJI KREDYTU DEWOTERNEJ**, jest na wykończeniu. Jak już donosiliśmy projekt ten ma na celu ułatwienie w planowaniu polskich obligacji zagranicą. Kapitał zakładowy banku wyniesie 50 milionów złotych.

**NIEPRAWDZIWY WERSJE** podała prasa zagraniczna, jakoby rząd polski przystąpił na Węgrzech do zakupów maki pszennej dla celów interwencyjnych. Natomiast prawdą jest, że zgodnie z zobowiązaniami, wziętymi na siebie wobec Węgier, rząd dozwolił obecnie przywozu 10 wagonów maki pszennej z Węgier miesięcznie, za opłatą pełnego cła oraz pod warunkiem, że mąka ta będzie odpowiadała typowi 65 proc. maki pszennej normalizacyjnej.

### GIEŁDY.

**URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ**  
CZEKI: Belgia 123.92, Londyn 43.24, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.87, Praga 26.38, Szwajcaria 171.51, Sztokholm 238.40, Wiedeń 125.36, Włochy 46.69, Marka niemiecka 211.86.

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE**  
Pożyczka inwestycyjna 92, dolarówka 103.25 103.50, 3 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwersyjna 69, dolarówka 85, kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 42.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.45, 5 proc. m. Warszawy zł. 54, 54.25, 8 proc. m. Warszawy zł. 69.75, 70.25, 8 proc. m. Łodzi 64.75, 65, 10 proc. m. Radomia 76.25, 10 proc. m. Sedlca 71.50.

**AKCJE.**  
Bank Handlowy 120, Bank Polski 191, 190, Bank Złotowy 86, 86.25, Spłecz 250, Cukier 40, 40.50, Firley 55, Węgiel 96.50, Modrzejów 31.50, 32, Ostrowieckie, Serja A i B 91, Rudzki 44, Starachowice 37.75, 38, 37.75.

**NOTOWANIA BAWELNY.**  
Liverpool, 26 stycznia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.14, luty 10.15, marzec 10.21, kwiecień 10.22, maj 10.26, czerwiec 10.23, lipiec 10.24, sierpień 10.28, wrzesień 10.12, październik 10.06, listopad 10.02, grudzień 10.02, loco 10.39.

Liverpool, 26 stycznia. — Bawelna egipska, zamknięcie: styczeń 10.24, marzec 18.53, maj 18.70, lipiec 18.85, wrzesień 18.77, listopad 18.69, loco 18.90.

Aleksandria, 26 stycznia. — Bawelna egipska zamknięcie, Sakellaris: styczeń 37.57, maj 37.90, listopad 37.91, Ashmount: luty 22.31, kwiecień 22.85, czerwiec 23.33, sierpień 23.68, październik 23.89.

Nowy Jork, 26 stycznia. — Bawelna amerykańska, Otwarcie: marzec 19.85—19.88, maj 19.83—19.85, lipiec 19.40—19.47, październik 19.23—19.24, Środek: marzec 19.60, lipiec 19.42. Zamknięcie: luty 19.85, marzec 19.85—19.86, kwiecień 19.85, maj 19.86—19.87, czerwiec 19.67, lipiec 19.48—19.49, sierpień 19.40, wrzesień październik 19.36, listopad 19.29, loco 20.10.

Z ruchu wydawniczego.

### Wystawy powszechne. Aktualna praca Kazimierza Oldziejewskiego.

W obecnym okresie przygotowań do jubileuszowej Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r. ukazała się aktualna praca p. Kazimierza Oldziejewskiego, będąca pierwszą polską próbą monograficznego ujęcia zagadnienia powszechnych wystaw.

Praca p. Oldziejewskiego posiada wszelkie walory dobrej monografii. Cechuje ją w pierwszej linii ogromna pracowitość autora. Wykorzystał nie tylko źródła obce, — literatura niemiecka i francuska, ale zupełnie luźne materiały o wystawach na ziemiach polskich.

Praca zawiera obszerną część historyczną i teoretyczną.

W pierwszej znajdujemy na wstępie zestawienie prototypów nowoczesnej wystawy. Bardzo ciekawie zależa autor do tych prototypów wszelkie wysiłki zmierzające do zademonstrowania dobrobytu i potęgi ekonomicznej politycznej i kulturalnej narodów. Tu wskazuje: wystawę Ahasuerusa, piramidy egipskie, wystawę Ptolemeusza Filopatora, pokazy bogactw doży Lorenzo Tiepola, Henryka II francuskiego i naszego Kazimierza Wielkiego. Po zapoznaniu nas z pierwszą próbą świadomego organizowania przez Sully'ego — p. Oldziejewski w szczególności w wym historycznym zarysie zestawia wystawy krajowe od paryskiej (1648) poczynając i między narodowe od londyńskiej (1851) r. aż do kwitujących jeszcze w świecie pamięci Wembley, Paryż — 1925, Filadelfia — 1926.

Część historyczną kończy sumienne opracowanie dzieł wystaw polskich.

Część druga omawia zagadnienia wystawowe. Te części rozporządza obszerny dział, który narzwałibyśmy godnym zalecenia podrozdziałem, jak należy wystawę organizować. Znajdujemy wskazówki praktyczne, nader cenne i zakończono zestawieniem najlepszych przykładów.

Następny dział tej części poświęcony jest ogólnym, właściwie teoretycznym uwagom o wpływie wystaw na stosunki społeczne. Z punktu widzenia ekonomicznego wpływ wystaw powszechnych autor zdaje się widzieć raczej w bezpośrednim oddziaływaniu (wzmocniony ruch towarowy i osobowy na kolejach, wzrost obrotów w mieście wystawowym w związku z poważnym ruchem przyjezdnych, komasacja robotników ściganych do miasta wystawowego w celach zarobkowych, wzrost cen w mieście wystawowym).

Autor w każdym razie uniknął szereg wątpliwych przesady w ocenie dodatniego wpływu, jaki wprost i bezpośrednio wystawy powszechne na życie gospodarcze wywierają; przesada taka mu siałaby być tem trudniejsza do uniknięcia dla monografisty wystaw, który im niewątpliwie nie tylko wiele pracy ale i sentymentu poświęca. Na koniec zupełnie trafnie ocenia p. Oldziejewski doniosły wpływ społeczny wystaw powszechnych, jako reprezentacyjnego światła i pokazu pracy narodu.

### Z rynku pieniężnego.

W ostatnich czasach większe zainteresowanie rynkiem dyskontowym w Łodzi wykazują domy bankowe wiedeńskie. Domy te za pośrednictwem tutejszych agentów dyskontują łódzki materiał z pierwszorzędniemi żyrami o dłuższych terminach (powyżej 3 mies. Stopa razem z prowizją wynosi 12 -- 14 per annum.

### Mitlin i Góralski

wniósł podanie o odroczenie wypłat.

W dniu wczorajszym złożyła podanie o uzyskanie odroczenia wypłat firma „Mitlin i Góralski” przemysł jedwabno - pluszowy, przy ul. Pomorskiej nr. 83/85.

Wydział handlowy sądu okręgowego rozpatrywać będzie tę sprawę 16-go lutego.

### ZEGAREK



**ZENITH**  
TO SZCZYT PRECYZJI

**Mikołaj Gotjanow.**

**Pierwszy list.**

W czasie całej podróży myślał Iwan Iwanowicz wyłącznie o Soni. Przyglądał się przez okno drzewom i słupom telefonicznym, smutnym krajobrazom i ciągle myślał tylko o niej.

Gdy przybył do hotelu, umył się przed ko, przebrał garnitur, zjadł obiad w restauracji i natychmiast zamknął się w swoim pokoju, by napisać list do Soni. Widział ją jeszcze, gdy stała na dworcu, żegnając go spojrzeniem i wyciągnięta reka, w której powiewała mokra od lez chusteczka.

Pisał:

— „Kochana, najdroższa Soniu! Od czasu, gdy Cię opuściłem, kocham Cię jeszcze bardziej. Nigdy przedtem tak bardzo Cię nie kochałem jak teraz. Każdy kilometr, oddalający mnie od Ciebie zwiększał moją tęsknotę. Nigdy nie rozumiałem tak boleśnie, jak bardzo Ciebie kocham! Jesteś jedyną kobietą na świecie, do której tęsknię!...”

Nagle rozległo się pukanie do drzwi.

Machinalnie odezwał się

— Wejść.

Drzwi się otworzyły i na progu stała...

Któż to był? Prawdopodobnie pokojówka. Biała twarzączka, czarna sukienka, fartuszek.

— Ślicznie wygląda — pomyślał Iwan Iwanowicz.

Wzrok jego przesłiznął się po twarzy, przebiegł po całym ciele i zatrzymał się na nogach. Śliczne nóżki, bardzo ładne. Buzia, jak mała, a oczy...

Wzrok jej wprawił go w zmieszanie. Dzieweczka zapytała skromnie

— Czy pan dzwonił?

Głos jej do reszty oszołomił Iwana Iwanowicza. Właściwie przecież wcale nie dzwonił. Chciał jej to wytłumaczyć, lecz ona nie pozwoliła mu dojść do słowa.

— Czemu mogę służyć?

— Słusznie, czemu właściwie mogłaby mi służyć? Niech ją diabli wezmą za ten jej wzrok.

Człowiek miesza się i nie wie co robić. Iwan Iwanowicz zmieszany? Nonsense.

— Sądziłem — rzekł, — że przyjdzie kelner.

— Jeżeli chodzi o zamówienia, to i ja mogę przyjąć.

— Owszem, chodzi o małe zamówienie. Czy pani jest stąd?

— Tak.

— Czy nie mogłaby mi pani powiedzieć, gdzie tu można spędzić wesoło wieczór?

— Podniósł się z krzesła i podszedł do niej blisko.

— Ja zmieszany, to niemożliwe... — pomyślał.

Przysunął się do niej blisko

— Pani zdaje się powinna wiedzieć coś w tych sprawach, a może zgodziłaby się pani towarzyszyć mi dzisiejszego wieczoru?

— Ja — oburzyła się — ale skąd?...

— Dlaczegoż nie?...

Objął ją ramieniem. Chciała się wyrwać, lecz on był silniejszy. Rumiane uszczeczka rozchyliły się i szepnęła cicho:

— Niech pan zostawi...

Zamknął jej usta pocałunkiem.

— To tylko dlatego — usprawiedliwiał siebie, — że wprowadziła mnie w tak wielkie zmieszanie.

Ale wieczorem wyszedł z nią. Ta mała była zachwycająca. Nazywała się Kitty.

— Gdy następnego ranka opuściła jego pokój hotelowy, podniósł się z łóżka i mimowoli spojrzął na stół, na którym leżał rozpozarty wczoraj list.

— U licha — rzekł Iwan Iwanowicz, — skrobiąc się w głowę. List ten miał być wysłany wczoraj.

Zasiadł przy stole. Zaskrzyptała stółka:

— „Jesteś jedyną kobietą na świecie, którą kocham, i którą kochać będę — pisał. Dla Ciebie żyję i tęsknię! Ku Tobie dążą wszystkie moje myśli i marzenia...”

I pisząc te słowa, zaczynał sam w nie wierzyć...

Tłum. B. F.

Dnia 28 stycznia r. b w godz. 11—12 p. p.

**Zgubiono**

w gmachu Sądu Grodzkiego w Łodzi **PORTFEL** z różnymi dokumentami, zawierający m. in. większą ilość **weksli** na sumę

**zł. 15.000**

weksle te unieważniam.

Łasny znalazca zechce zwrócić za wysokim wynagrodzeniem pod adresem

**f. Z. CYTRYN,**  
Łódź, Piotrkowska 31

lub mieszk. pryw. Cegielniana 53.

**SPROSTOWANIE.**

W numerze 2 „Kredytora” z dn. 31 grudnia 1928 r. figurują dwa weksle po 200 zł. firmy K. Jarociński, Poznań, St. Rynek 44, jako protestowane.

Notatka powstała skutkiem niedopatrzania ze strony urzędnika banku, który wykaz ten sporządził. Powyższą wiadomość, jako nieprawdziwą niniejszym odwołujemy.

**REDAKCJA „KREDYTORA”**  
Warszawa, Marszałkowska 87.

**Kto ma dużo znajomości i trochę wolnego czasu**

zarobić może ubocznie, w sposób poważny i dyskretny około **TYSIĄCĄ ZŁOTYCH MIESIĘCZ NIE.** Jedyna okazja poprawienia sobie bytu i pozbycia się kłopotów pieniężnych. Oferty kierować do adm. Republiki sub „Przedsiębiorczość”

Dzisiaj, we wtorek, dnia 29 stycznia r. b. w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73, odbędzie się

**Towarzyska gra w lotto**

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 9-ej wieczór.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

**Przyzwolta służąca**

która samodzielnie dobrze gotuje i sprząta może się zgłosić na ul. Przejazd 36, m. 18 parter w ogrodzie. Warunek dobre świadectwa. Godz.: od 2—4 popoł. i od 7—9 wiecz.

Ford-karetka z wodą wyjazdu do sprzedania. Wiadomość od 1—5-ej Radwańska 11, Cyborowski.

Dom ekspedycyjny w Gdańsku poszukuje

**zdolnego AKWIZYTORA**

na miasto Łódź. Dokładne oferty wraz z ref. i żadaniami skierować do adm. „Republiki” pod „2136”.

**Zastrzeżenie.**

Dnia 6.1.1929, wydałem firmie Tyger i Opatowski ul. Piotrkowska 61 następujące 8 weksli z mego wystawienia na zł. 150 — pl. 6.2.1929 na zł. 150 — pl. 6.3.1929; na zł. 150 — pl. 6.4.1929; na zł. 150 — pl. 6.5.1929; na zł. 150 — pl. 6.6.1929; na zł. 150 — pl. 6.7.1929; na zł. 150 — pl. 6.8.1929; na zł. 150 — pl. 6.9.1929. Powyższe weksle unieważniam jako bezwalutowe

Bronisław Szyttentelm.  
Pomorska 36.

**Do wynajęcia**

2 pokoje z kuchnią, wygodami w domu Al. Kościuszki 21. Wiadomość telefon 21-68.

Lekarz-Dentysta

**B. Markus-Nusbaumowa**

Piotrkowska 51  
tel. 21-23.  
Godz. przyjęć 3—7.

Poszukiwany od zaraz

**majster farbiarski**

do pożycz. h.

Oferty sub. „A. 28”

**Buchalterję**

nowoczesną, korespondencję handl., stenografię, polsko-niemiecką pisanie na maszynie i t. p. uczy melodą przyspieszoną, w każdej porze dnia. Piotrkowska 79, fr. m. 7.

**FORTEPIAN**

HOFFERA

w dobrym stanie okazynie do sprzedania.

Gdańska 95 Litauer zastac można od 12 do 2 i poł.

Na raty i za gotówkę

Cała Łódź wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w Zakładzie tapicerskim **B ci Gabałów** Nawrot Nr. 8. otomany, tapczany, fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty i za gotówkę



Obecnie już każdy może mieć „Oryginalny Telefunken”

odbiornik 3 lampowy

**„TELEFUNKEN 10”**

najpopularniejszy odbiornik doby obecnej oraz głośnik Telefunken **TYP L. 666.**

Wyjątkowa niska cena.

Żądajcie pokazów u sprzedawców.

**TELEFUNKEN**

Diugoletnie doświadczenie.

Najbardziej nowoczesna konstrukcja.

**Polisy Amerykańskie!**

Zgłoszenia Sz. Klientów na polubowne załatwienie starych spraw polisowych również przyjmowanie nowych spraw przedłużamy do 10 lutego. Przyjmuje codziennie od godz. 4—6. Sz. Goldman, Wschodnia 36.

**Poszukiwany Lokal fabryczny**

8—900 mtr. kw. Kocioł parowy pożądany. Szczegółowe oferty sub „Lokal 180” do adm. „Republiki”.

**Hulaj Dusza!**

**Wielki Bal Maskowy**

**Wejście 6 zł.**

**9 LUTEGO — SALI FILHARMONJI CZYTY ZYSK NA SIERO TY ŻOŁNIERSKIE**

Kino Spółdzielni

Ul. Sienkiewicza 40.

Od wtorku dnia 29 stycznia do poniedziałku dnia 4 lutego 1929 r. wt. Wielki film współczesny pod tytułem:

„Na Rozdrożu“

(Małżeństwo)

Połączny dramat obyczajowy, z życia małżeństwa, która nuda życia, zaprowadziła na manowce erotycznych awantur i przygód. W roli głównej: BRYGIDA HELM.

Następny program:

„Robert i Bertrand“

W rolach głównych: Harry Liedtke, F. Kampers i In.

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o godz. 3 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni seans o godz. 9.30 NA I-szy SEANS CENY MIEJSC ZNIŻONE.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty- styczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorzych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje, opatrunki. Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc. Zabiegł i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedzielę i święta do godz. 2 po d.

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka I.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedzielę i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na wylis i trypan. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. Porada 3 złote.

WYJAZD DO WARSZAWY ZBY- TEJCZY!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą. Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach Windykacji weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady. BIURO „POMOC PRAWNO - HANDLOWA” Warszawa. Nowy-Swiat 28. Korespondencje w każdej miejscowości potrzebne.

Przyjdź osobiście

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żona, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczania. Odpowiedzi na szersze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny - bezinteresownie. Leczą na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyc 2- (można w znaczkach pocztowych) Osobiście przyjmuje 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Szzyller-Szkolnik, Redakcja „Swit” Nowowiejska 32, m. 6.

„Czystość“

Piotrkowska 44, telefon 67-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, rotowanie oraz sprzątanie biur i pokoi. Czystczenie szyb.

Sklep

galanterii dobrze prosperujący z towarami, lub bez, w centrum miasta, tuż przy ul. Piotrkowskiej do sprzedania. Oferty do administr. sub. „A. B.”

Zaginął pies

biało łaciaty buldog. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Skarbowska nr. 8 Kolonia Urzęd. Skarbowych.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Wydawca: Władysław Polak.

Redaktor: Waclaw Smólski.

W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.

Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43 Tel. 41-32.- powrócił Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielną poczek

Doktor Łagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe Gdańska 42. godz. przyjęć od 8.30-10.30, 1-2 i 8-9 w.

Doktor SOŁOWIEJCZYK

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 99 TEL. 44-92 przyjmuje od 12-4 po poł i 8-9 wiecz w niedzielę i święta od 10-2.

Doktor Wołkowyski

Cegielniana 25 Telefon 26-87 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w niedzielę i święta 9-1

Dr. med. Sommer

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16. chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece. Przyjmuje od 9 do 12, przed poł. i od 6 do 9 panie od 5-6 w niedzielę i święta od 10 do 12-ej.

Dr. med. Dr. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy. Lampa kwarcowa Al. Kościuszki 27-4 Tel. 51-78.

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40 Przyjmuje od 8-10 i od 5-9. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Jadać w restauracji Wolfowej znaczy dobrze się odżywiać. Narutowicza 5. Tel. 46-84 wydatki znane ze swej dobroci Śniadania, Obiady i Kolacje od 60 gr. po cenach konkurencyjnych. Codzien. KONCERT od 7 w. pod kier p. Taubego Jutro i w każdą środę od godz. 11-tej rano GŁOWIZNA. Polecamy oryginalny Pilzner z beczki. Bufet obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju trunki - krajowe i zagraniczne oraz w zimne i gorące zakąski przez cały dzień. Chleb gratis!

Do wydzierżawienia od zaraz 80 krosien tkackich ang. szerok. 52-80 cali oraz z wszelkimi pomocniczymi maszynami w budynku chedowym, przy ul. Cegielnianej nr. 96. Oferty na piśmie o wysokości zaofiarowanego czynszu przyjmuje do dnia 1-go lutego rb. adwokat FELIX, przy ulicy Piotrkowskiej nr 130.

Rutynowana stenotypistka polsko-niemiecka natychmiast poszukiwana Zgłoszenia pod „L. W. T.“ do admin. nin. pisma

Doktor Klinger Choroby weneryczne, skórne i włosów. Leczenie lampą kwarcową. Andrzeja 22 telefon 32-28. Godz. przyjęć: od 6-8. W niedzielę i święta od 10-12. Dla Pań oddzielną poczekalnia. Od 1-2 wlecznicy (Piotrkowska 62).

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena, światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 rog Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 5-8. Dla pań oddzielną poczekalnia od 5-6 pp

Lekarz - dentysta F. Korowicz przyjmuję w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Ogłoszenia drobne. Kupno i sprzedaż PRACOWNIA artystyczna poleca wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki stosowanej. Na miejscu lekcje. Przejazd 30, m. 1. 5 KRZESEL i fotel, kryte gobelina i kożetka, sprzedam tanio. Cegielniana nr. 64, m. 9 parter prawo. 29 Z POWODU wyjazdu do sprzedania w Kaliszu restauracja, 13 pokoi umeblowanych, na bardzo dogodnych warunkach. Oferty sub „Restauracja“ kierować do biura „Promień“, Piotrkowska 81. 29 BIŻUTERIE kupuje Pełna wartość plus ce. Solidne traktowanie. „Precyzja“ Piotrkowska 123. 29 Lokale POKÓJ do wynajęcia, śródmieście, I piętro fr., wejście niekrepujące. Oferty „Gloria“. 29 1-2 POKOJE umeblowane przy lżr. rodzinie z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Przejazd 49, front, I piętro miesz. 7. 29 POKÓJ do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 109, m. 16. 29 SKLEP wolny z mieszkaniem, natychmiast do wynajęcia. Wólczajska 116, dozorca wskazuje. 29

POSZUKUJE się lokalu na kino przy Piotrkowskiej albo w pobliżu. Zgłosić: Andrzeja 34, cukielnia. 29

MILY pokój do wynajęcia, Piotrkowska 189, m. 1, tel. 43-84. 29

GARAŻE do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 51-53. 30

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem dla intelig. pana(i) do wynajęcia Żeromskiego 11, m. 18, front I piętro. 29

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Informacje od godz. 2-4 i od 7-9 w. Andrzeja 54, front II p. m. 7. 2

POKÓJ lub dwa, telefon, do oddania dla solidnego pana lub na biuro. Andrzeja 7, m. 8 front. 30

MIESZKANIA, lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent „Polruch“ Trauguttą 4. Tel. 4101. 30

LOKAL handlowy 2 pokoje i kuchnia, duży sklep do sprzedania w dobrym punkcie. Oferty sub: „Kolonjalny“. 29

POKÓJ umeblowany z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Przejazd nr. 40, m. 10. 29

1 DUŻY pokój parter lub 1 piętro w okolicy Placu Wolności, poszukuje na biuro. Oferty składać dla „M. B.“ lub tel 77-67 od 3-5 po poł. 29

POKÓJ przy ul. Piotrkowskiej lub przyległej niewyżej III piętra z możliwością korzystania z telefonu poszukiwana. Oferty pod „S. 99“. 29

DO WYNAJĘCIA od 1-go lutego duży umeblowany dwukondygnacyjny frontowy pokój z oddzielnym wejściem wprost z klatki schodowej na parterze, nadający się na biuro oraz telefon do odstąpienia. Al. Kościuszki 27, m. 2. 29

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żorawia Nr. 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji nauki handlu, prawa, kalkografji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. 29

ZŁOTYCH 1000 zapłaci za poparole i polecenie, celem uzyskania stałego stanowiska, lub posady: rutynowany buchalter - bilansista organizator, korespondent polsko - niemiecko - rosyjski ze znajomością francuskiego, akwizytor - sprzedawca doskonały, absolutnie zaufania godny lat średnich z prezencją dobrą, siła pierwszorzędna. Dyskrecja pod słowem zapewniona. Oferty „Dyskrecja Sumiennego“, „Republika“. 29

POTRZEBNA zdolna szwaczka. Lewińska, Piotrkowska 83. 29

UCZNIĄ do praktyki poszukuje pierwszorzędny technik dentystryczny Wajnbaum, Piotrkowska 58. 29

BIURALISTKA, pisząca na maszynie poszukuje pracy biurowej bezpłatnie. Oferty „600“, „Republika“ 29

BIURALISTKA z dłuższą praktyką, samodzielna buchalterka - korespondentka, pisząca na maszynie, pragnie zmienić posadę. Oferty sub: „Skromne wymaganie“ do admin. 29

BYŁY kierownik odlewni na prowincji poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia do adm. pod „Sto“. 30

BIURALISTA ze znajomością buchalterji, korespondencji polskiej, pisania na maszynie młody, posiadający kilkuletnią praktykę, dobre świadectwo i referencje, poszukuje zajęcia w biurze, magazynie. Wymaganie skromne. Łaskawe zgłoszenia pocztą: Białkowski, Warszawa - Wilanów. 29

POSZUKIWANY natychmiast odpowiedni pracownik fryzjerski na stałą posadę, Kilińskiego 73. 29

MATURYZYSTKA poszukuje posady w aptece w charakterze uczennicy. Posiada ośmioletnią praktykę, lecz zgodzi się pracować przez długi przedział czasu bezpłatnie. Łaskawe oferty sub: „Maturyzystka“. 29

POTRZEBNA zdolna manicurzystka za gwarancją. Zakład fryzjerski Pomorska 6. 29

ZDOLNY szofer z średnim wykształceniem gimnazjalnym poszukuje posady szofera, ekspedjenta, inkasenta, względnie samego szofera, mogą złożyć kaucję. Oferty do adm. pod „Autoposada“. 29

POTRZEBNY młodszy lub starszy tókarz drzewny. Zgłosić się Główna 48. 29

POSZUKUJE Stuhlmaistera od zarząz. Oferty składać sub: „B. F.“ 29

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa, biegła maszynistka, rutynowana buchalterka, przyjmie posadę natychmiast. Oferty sub: „M.P. 27“ do adm. „Republiki“. 29

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki fizyki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

POSZUKUJE rutynowaną nauczycielkę na lekcje literatury polskiej i niemieckiej. Zgłaszać się tel. 19-89 od 3-5 po poł. 29

UNE JEUNE personne cherche convertir sation française, en échange de conversion polonaise on des leçons de musique (piano). Les offres sous „Echange 100“ 29

Rozmaite.

KRAWCOWE przyjmują wszelką elegancką robotę oraz przerobki, wykonuje się podług ostatnich modeli, ceny konkurencyjne siostr. Kuczyńskich, Główna 9, front III piętro na wprost schodów. 29

BUCHALTER - bilansista, dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych zestawianie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole, Andrzeja 33, m. 10. 29

„STENOGRAF POLSKI“ miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego - Warszawa, Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografji najdoskonalej - wychodzi półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 28

NAGRODY zł. 100. Zaginął pies (suka) owczarek złoty z białym gorsem w kagańcu i obroży, odprowadzić. Wólczajska 63, m. 21. 31

PRZYBLAKAŁA się suka złota z białymi łapami kudłata w kagańcu do odebrania, Rykałski, Przędzalniana 13. 29

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ paszport zagraniczny, i papiery wartościowe, fotografie, proszę zwrócić pod adresem Bała Klinger, Łódź, ul. Zakątina nr. 9, za wynagrodzeniem. 29

MROZOWNA Salema ucz. Państw. Przemysłowej Szkoły zgubiła matrykulę. 29

ZAGUBIONY został dowód osobisty, wydany przez Starostwo Białystockie na imię Lejzora Zbara, zam. w Łodzi Sienkiewicza 63. 29

ZAGINAŁ wyciąg z ksiąg ludności na imię Marjanny Pieprzyk, wydany gminą Parniewice, woj. Łódzkiego ziem. Piotrkowskiej wydany dnia 3.6. 1925 roku. 29

ZAGUBIONO książeczkę cechową wydany w Łodzi na imię Stefana Budzyskiego. 29